

KRONIKA
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
1897/1898

ZA REKTORATU
PROF. DRA X. WŁADYSŁAWA KNAPIŃSKIEGO

I

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO

W D. 8 PAŹDZIERNIKA 1898

PRZEZ

NOWEGO REKTORA
PROF. DRA JÓZEFA KLECZYŃSKIEGO



KRAKÓW

W Drukarni C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządem Józefa Filipowskiego
1898.

Nakładem c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rok szkolny 1898 1899 otwartym został dnia 8 października 1898 jak zwykle nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, które odprawił X. Dr. Franciszek Gabryl, Profesor Wydziału teologicznego.

Po nabożeństwie liczni i dostojni goście zgromadzili się w auli uniwersyteckiej. Byli między innemi JE. Dr. Julian Dunajewski, radca Dworu Laskowski, Prezydent Sądu wyższego JE. Czystczan, Prezydent Sądu krajowego Brason i wielu innych dostojników, Senat akademicki, Profesorowie i Docenci, młodzież uniwersytecka płci obojej jakoteż liczna publiczność.

Prorektor Uniwersytetu X. Dr. Władysław Knapieński przemówił jak następuje:

Magnificencyo! Panowie!

Nie bardzo pomyślnie upłynął nam początek ubiegłego roku; bo prawie w miesiąc po otwarciu kursów, musieliśmy sypać mogiłę na trumnie ś. p. Dra Andrzeja Walentowicza, profesora nadzwyczajnego weterynaryi i policyi weterynarskiej, zmarłego dnia 8 listopada. Był to człowiek wielkiej zdolności i wytrwałej pracy. Urodzony 1850 r. w Krzeszowicach, na wieśniaczej zagrodzie, nauki gimnazyalne odbywał w Krakowie; lecz po 5 latach przerwał je, żeby się udać do szkoły weterynaryi w Wiedniu. Jako zdolny i pilny

otrzymał od rządu stypendyum; polecono mu przytem badanie księgosuszu w Galicyi i na Bukowinie. Po odbyciu powinności wojskowej, udał się do Monachium, Stutgartu i Paryża, żeby nabytą wiedzę uzupełnić i rozszerzyć. Gdy wrócił do kraju (1873), otrzymał tu w Krakowie posadę weterynarza miejskiego. Mając zaś przekonanie, że weterynaryja łączy się ściśle z medycyną, postanawia studyować medycynę. Więc, nie porzucając praktyki weterynaryjnej, żeby otrzymać prawo wstąpienia do Uniwersytetu, kończy przerwane swoje kształcenie gimnazyalne, zdobywa świadectwo dojrzałości (1878), zapisuje się na kursa medycyny i otrzymuje stopień doktora »*medicinae universae*« (1884). W rok później zostaje docentem w szkole rolniczej czernichowskiej. W r. 1886, kosztem gminy miasta Krakowa, udaje się do Paryża, żeby się zapoznać z metodą Pasteur'a; potem przychodzi do Uniwersytetu jako docent weterynaryi (1888) i pracuje w nim do końca życia, od roku 1892 jako profesor nadzwyczajny. 20 drukowanych prac naukowych, którei zubożycił literaturę swego fachu, wymownie świadczą, jak ś. p. Dr. Walentowicz pilnie śledził za rozwojem weterynaryi i do niego się przyczyniał.

Druga w ciągu b. r. szk. mogiła pochłonięła zwłoki śp. Lucyana Malinowskiego. Wielki ten znawca porównawczej filologii słowiańskiej, którą na Uniwersytecie naszym przez lat 21, z chwałą dla siebie, wykładał, um. 15 stycznia r. b. Nie będzie żadną przesadą, gdy powiem, że, przez zgon jego, nie tylko Uniwersytet Jagielloński, ale i nauka umiejętnego znawstwa naszej mowy ojczystej stratę dotkliwą poniosła. Prof. Malinowski bowiem należał do niewielkiej liczby uczonych filologów sławistów, nauce swej z nadzwyczajnem zamiłowaniem był oddany i zapal do niej w słuchaczów swoich przelewał. Urodził się dnia 27 maja 1839 r. w Jarosławicach, w b. województwie lubelskiem; nauki gimnazyalne pobierał w Szczeczeszynie, potem w Lublinie, gdzie pozyskał świadectwo dojrzałości (1861). Przeszedł następnie b. Szkołę Główną w Warszawie (1862—66) i otrzymał stopień

magistra nauk filologiczno-historycznych (1867). Wysłany potem kosztem rządu rosyjskiego, za granicę, studyował gramatykę porównawczą w Jenie i Berlinie (1867—68), następnie w Petersburgu, pod kierunkiem prof. Sreżniewskiego (1868—70). Kraków pierwszy dał mu sposobność zużytkowania nabytej wiedzy, gdy mu powierzono tymczasowe zastępstwo wykładów literatury polskiej i języków starożytnych w gimnazjum św. Anny. Ś. p. prof. Malinowski jednak nie przestał dalej jeszcze kształcić się w obranej specjalności. Ucząc w gimnazjum (1870—72), sam uczęszczał na niektóre wykłady w naszym Uniwersytecie (1870—71); potem, rzekłszy się obowiązków suppleta gimnazjalnego, wyjechał do Lipska, żeby poznać wykłady Leskien'a i Curtius'a. Tamże doktoryzował się (1872). W tym samym roku wrócił do Królestwa i zaraz otrzymał miejsce nauczyciela języków starożytnych w gimnazjum III. w Warszawie. Imię ś. p. prof. Malinowskiego już wtedy było chlubnie znane w gronie filologów sławistów; to też wydział filozoficzny naszego Uniwersytetu powołał go do swego grona (1877). Odtąd ś. p. prof. Malinowski stale przebywał w Krakowie, przyczyniając się, już to przez wykłady, już przez piśmienne prace naukowe, które mu godność czynnego członka Akademii Umiejętności zjednały (1880), do szerzenia i rozwoju ukochanej przez siebie nauki. Ś. p. prof. Malinowski był także Seniozem Bursy akademickiej.

Jak był sumiennym na tem stanowisku, dosyć przytoczyć ten szczegół, że codziennie bywał obecny na wspólnych pacierzach wychowawców; a nie jeden z nas, jego kolegów, był świadkiem, że ś. p. prof. Malinowski, gdy znalazł się wieczorem na jakim zebraniu, a rzadko na zebrania uczęszczał, niczem nie dał się powstrzymać od opuszczenia towarzystwa przed godz. 9, aby tylko wspólnych pacierzy nie opuścić. Dodać jeszcze trzeba, że z własnych funduszków nie małą kwotę na życie ubogich uczniów, w bursie mieszkających, dokładał. Takiego to męża Uniwersytet nasz opła-

kuje. Śmierć jego, ponieważ przyszła nagle, jak piorun z jasnego nieba spadła na Uniwersytet i na Bursę.

Dnia 20 lipca znów musieliśmy sypać mogiłę dla ś. p. Dra Alfreda Obalińskiego, który, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, zgasł 18 lipca, w samej sile wieku, bo w 54 roku życia. Urodzony w Brzeżanach 15 grudnia 1843 r. studia gimnazyalne ukończył w Tarnopolu (1862) i uczęszczał potem na Wydział lekarski tutejszej Wszechnicy (1862—67) i tu otrzymał stopień doktora medycyny (1868). Chirurgię obrał sobie za specjalność; jej się oddał całą duszą, zaraz po ukończeniu kursów medycznych, stopień doktora chirurgii i okulistyki pozyskał (1870), studyował ją teoretycznie z obowiązku, jako docent (1881), potem profesor tegoż przedmiotu (od 1883), a pozostając ciągle w chirurgicznych zakładach uniwersytetu, jako asystent kliniki chirurgicznej (1868—70), jako prymaryusz chirurgicznego oddziału w Szpitalu św. Łazarza (1870—97), w końcu jako dyrektor kliniki chirurgicznej, do rzadkiej doszedł w operatorstwie doskonałości, stał się jednym z najznakomitszych chirurgji polskiej przedstawicielem i wielki zastęp chirurgów-wykonawców wychował. Profesorem zwyczajnym i dyrektorem kliniki, która za jego głównie staraniem nowy gmach, odpowiednio do wymogów budownictwa i higieny szpitalnej urządzony, otrzymała, został we wrześniu r. p. Na tych samodzielných stanowiskach śmierć nie pozwoliła mu długo pozostać. Ten, który przez lat 27 mnóstwo chorych przez umiejętne, wprawną ręką dokonane operacye wyleczył lub od niechybnej śmierci uratował, sam, wprawdzie nie wskutek operacyi, lecz wskutek wyczerpania sił, nie długo po operacyi skonał. Obowiązki profesora wykonywał z całym zamięłowaniem, to też w sercach uczniów zostawił po sobie niezatartą pamięć. Nie mniej cenili go i kochali koledzy profesorowie. Do grobu odprowadzały go tłumy nieprzejrzone, a sprowadziła ją nie prosta ciekawość, lecz cześć i wdzięczność dla nieboszczyka. Gdziekolwiek się bowiem wśród zbitej masy obróciłeś, wszędzie

słyszałeś tylko pochwały i uwielbienia dla niego. Po mieście, gdy się rozeszła smutna wiadomość, przez kilka dni o niczem innem nie rozmawiano, tylko o ś. p. prof. Obalińskim. Kogośkolwiek spotkałeś ze znajomych, każdy z ciężkim smutkiem powtarzał wieść żałobną. Co krok prawie spotykałeś kogoś z byłych pacjentów jego, a każdy z nich w jak najgorętszych słowach wyrażał wdzięczną pamięć dla niego, każdy podnosił nietylko umiejętność lekarską i zręczność w dokonywanych operacyach, ale więcej jeszcze jego przystępność, uprzejmość, życzliwość, troskliwą pieczołowitość o chorym przez cały czas kuracyi. Słowem, znać było, że ś. p. Dr. Obaliński pacjentom swoim poświęcał wszystkie zasoby rozległej i głębokiej swej wiedzy, oraz wszystkie uczucia swego szlachetnego serca ; że śmierć jego najrzewniej społeczeństwo optakuje, bo one największą poniosło stratę.

Innego rodzaju stratę poniósł nasz Uniwersytet, gdy Dr. Leopold Adametz, profesor hodowli zwierząt, przeniesiony został od 1 czerwca, do wyższej szkoły rolnictwa w Wiedniu. Dla niego był to korzystny awans, lecz nam bolesnem było tracić tak znakomitego profesora, jakim był Dr. Adametz, tem bardziej, że przywiązaliśmy się do niego i on do nas i że przeniesienie nastąpiło nagle, w ciągu pół-rocza, kiedy już mało co więcej nad miesiąc brakowało do zakończenia wykładów. Prof. Adametz był nie tylko, jako znakomity uczony, w swoim fachu rozmiłowany i wyborny nauczyciel, ceniony wysoko przez kolegów i uczniów, ale nadto, przez krótki czas swego między nami pobytu, potrafił zjednać sobie serca jednych i drugich. Znany był także poza Uniwersytetem, wśród obywateli ziemskich. Bywało bowiem nieraz, że proszony o radę w jakiej kwestyi gospodarstwa, sam, aby prośbę mógł lepiej spełnić, własnym kosztem jechał na miejsce, rozpatrywał wszystkie okoliczności i dawał potrzebne wskazówki w przedmiocie żądanym, a nawet w wielu innych. Rzadka ta usłużność, oraz delikatna uprzejmość w obejściu z każdym, podbijały mu serca wszystkich. Z po-

czątku, gdy obejmował katedrę, nie znając języka polskiego, wykładał po niemiecku, potem nauczył się po polsku, dosyć biegle mówią naszą władzę i do domu swego ją wprowadził.

Zamknąwszy smutną kartę strat i ubytków, obliczmy pozostałe i nowonabyte siły naukowe, zobaczmy oraz zmiany, jakie zaszły w personalu nauczycielskim.

Ciało nauczycielskie, z końcem ubiegłego r. szk. 1897/8 składało się: z 52 profesorów zwyczajnych, 20 profesorów nadzwyczajnych rzeczywistych, 10 nadzwyczajnych tytularnych, 28 docentów, 58 asystentów, demonstratorów i innych członków, oraz 1 profesora honorowego.

Zmiany co do osób zaszły następujące:

a) Na wydziale teologicznym:

Ks. Dr. Antoni Trznadel, prof. nadzwyczajny, mianowany został profesorem zwyczajnym teologii moralnej.

Docent, ks. Dr. Franciszek Gabryl mianowany profesorem nadzwyczajnym filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej.

b) Na wydziale prawa i administracyi, dotychczasowy docent naszego Uniwersytetu, Dr. Włodzimierz Czerkawski i docent Uniwersytetu wiedeńskiego Dr. Fryderyk Zoll (młodszy) otrzymali, z początkiem ubiegłego r. szk., nominację na profesorów nadzwyczajnych, pierwszy, ekonomii politycznej, drugi, prawa cywilnego austriackiego.

c) Na wydziale lekarskim:

Prof. Dr. Edwardowi Korczyńskiemu, Naj. Pan, w dowód uznania jego naukowych i obywatelskich zasług, nadał (17 grudnia) tytuł Radcy Dworu.

Nadzw. prof. medycyny sądowej, Dr. Leon Wachholz mianowany został profesorem zwyczajnym.

Profesorami nadzwyczajnymi rzeczywistymi zostali: docent prywatny chorób skórnych i wenerycznych, Dr. Władysław Reiss, tytularny prof. nadzw., docent chirurgji,

Dr. Rudolf Trzebicki i doc. pryw. patologji ogólnej i doświadczalnej, Dr. Karol Klecki.

Dr. Karol Żuławski, doc. pryw. psychjatrii otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Tytułarny prof. nadzw., docent Dr. Aleksander Zarewicz otrzymał pozwolenie rozszerzyć *veniam legendi* w zakresie chorób skórnych.

Prof. nadzw. Odon Bujwid zgłosił dodatkowo na letnie półrocze wykłady higieny dla kandydatów stanu nauczycielskiego.

Habilitowali się na docentów prywatnych:

Dr. Stanisław Ciechanowski, asystent przy katedrze anatomji patologicznej (3 listopada). Dr. Ludwik Świtalski, asystent kliniki położniczo-ginekologicznej. (11 listopada). Dr. Włodzimierz Sieradzki, asystent przy katedrze medycyny sądowej (25 maja).

Dr. Piotr Seifmann, pensjonowany dyrektor szkoły weterynaryjnej we Lwowie, wykładał zastępczo przez oba półrocza weterynaryę.

d) Na wydziale filozoficznym:

Opróżnione, przez śmierć ś. p. prof. Malinowskiego i przeniesienie prof. Adametza do Wiednia, katedry dotychczas obsadzone nie zostały. Tymczasowe zastępstwo profesora porównawczej filologii słowiańskiej wydział powierzył Dr. Janowi Michałowi Rozwadowskiemu, docentowi pryw. językoznawstwa indo-germańskiego; — profesora zaś hodowli zwierząt i mleczarstwa Dr. Walerjanowi Kleckiemu.

Nadzwyczajny profesor matematyki, Dr. Kazimierz Żorawski mianowany został profesorem zwyczajnym.

Profesorami zwyczajnymi *ad personam* zostali: Dr. Józef Tretiak, prof. nadzw. języka i literatury ruskiej, oraz Dr. Leon Sternbach, prof. nadzw. filologii klasycznej.

Docent fizyki matematycznej, Dr. Ludwik Birkenmajer otrzymał tytuł profesora nadzw. historyi nauk ścisłych.

Docent Dr. Leon Kulczyński odznaczony został tytułem i rangą c. k. Radcy Rządowego.

Pozwolenie na rozszerzenie *veniam legendi* otrzymali: Dr. Maryan Zdziechowski do historii literatury powszechnej i Dr. Waleryan Klecki do nauki o hodowli zwierząt. Prof. Dr. Piekosiński w I. półroczu zgłosił przyjęte z uznaniem przez Wydział i przez Wys. ministerstwo zatwierdzone wykłady sfragistyki, heraldyki, numizmatyki i dyplomatyki polskiej, a Dr. Wiktor Czermak w półroczu II. wykłady historii powszechnej wieku XIX.

Mówiąc o zmianach osobistych na różnych Wydziałach, nadmienić jeszcze należy, że w ciągu b. r. szkolnego otrzymali urlopy w celach naukowych: Prof. Dr. Kleczyński na podróż do Warszawy, w celu zebrania potrzebnych sobie materyałów naukowych.

Ks. Prof. Dr. Pawlicki, urlop na 3 miesiące, dla wykończenia prac swoich; Profesorowie: Dr. Tretiak, Dr. Kawczyński i Dr. Creizenach na całe pierwsze półrocze nadchodzącego r. szk., prof. Dr. Sternbach na podróż do Hiszpanji.

Dr. Józef Grzybowski, asystent przy katedrze geologii na podróż do Peru.

Dr. Hoyer celem opracowania materyału zebranego w czasie podróży naukowej.

Otrzymali, oprócz urlopu, subwencyą na podróż: Dr. Kleczyński fl. 100, Dr. Sternbach fl. 400.

Dla poratowania zdrowia byli uwolnieni od obowiązków: Prof. Dr. Lewicki na 6 miesięcy, Prof. Dr. Smolka na pierwsze półrocze r. szk. 1898/9.

Wydział lekarski postanowił był wziąć udział w kongresach naukowych, które się w ciągu b. r. szk. za granicą odbywały: kongres higienistów w Madrycie i fizyologów w Cambridge. Na pierwszy miał się udać prof. Bujwid, na drugi prof. Dr. Cybulski. Lecz ciężka i niebezpieczna choroba, którą w terminie, na kongres wyznaczonym, przebywał prof. Bujwid, nie pozwoliła mu wyruszyć w podróż; profe-

sorowi zaś, Dr. Cybulskiemu wyznaczona przez wys. ministerstwo subwencya na podróż, w ilości 400 fl., przybyła (12 sierpnia) wtedy, kiedy już było po kongresie. Dla tych powodów Uniwersytet nasz, ani na jednym, ani na drugim kongresie reprezentowany nie był.

Ogólna liczba studentów zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosiła w pierwszym półroczu r. 1896/7—1315, w drugim 1171. W roku bież. słuchaczy było nieco więcej, mianowicie: w pierwszym półroczu 1337, w drugim 1212.

Na pojedyncze fakultety uczęszczało w r. b.

	w półroczu I.	w półroczu II.
na wydział teologiczny	71	66
» » prawny	737	713
» » lekarski	298	236
» » filozoficzny	321	275

W liczbie studentów filozofii liczą się słuchacze:

	w półroczu I.	w półroczu II.
oddziału rolnicz. których było.	52	41
i słuchacze farmacy	15	14

Wskutek rozporządzenia wys. ministerstwa ośw. z dnia 23 marca 1897 r., które dozwala przyjmować panie na Uniwersytet, mieliśmy pierwszy raz w tym roku studentki. Studentek zwyczajnych nie było, ponieważ żadna ze zgłaszających się kandydatek nie posiadała gimnazyalnego świadectwa dojrzałości, jak tego wymaga ustawa. Były tylko słuchaczki nadzwyczajne i t. zw. hospitantki. Na słuchaczki nadzwyczajne przyjmują się tylko poddane tutejsze, od 18 roku życia, które zamiast gimnazjum filologicznego ukończyły seminaryum nauczycielskie, lub inną szkołę, uznaną przez Ministerstwo za równorzędną z seminaryum. Które ostatniego warunku nie posiadają, albo posiadają wprawdzie nawet maturę gimnazyalną, lecz są obce poddane, tym tylko w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach, mogą profesorowie i docenci, każdy z osobna

i to za zezwoleniem Wydziału, pozwolić uczęszczać, jako gościom (*hospites*) na swoje prelekcy.

W r. b. słuchaczek nadzw. w pierwszym półroczu było 90, w drugim 78, hospitantek zapisało się na początku roku szk. 23, w drugiej połowie 38.

Hospitantki obcokrajowe wniosły niedawno (3 maja) prośbę do wys. ministerstwa, aby i im pozwolono być słuchaczkami zwyczajnymi, lub nadzwyczajnymi, jeżeli posiadają świadectwa szkolne, równorzędne świadectwom, wymaganym od poddanych tutejszego państwa. Senat uniwersytecki, przesyłając tę prośbę do wys. ministerstwa, w opinii swojej upraszał (27 maja) o przychylne załatwienie, a przynajmniej żeby w każdym pojedynczym wypadku tego rodzaju wolno było odnosić się do ministerstwa po rozstrzygnięcie. Odpowiedź ministerstwa jeszcze nie nadeszła.

Stopnie doktorów w r. b. otrzymało: na wydziale prawniczym 37 studentów, na medycznym 70, na filozoficznym 6. W r. b. dnia 6 sierpnia J. E. ks. Isaak Mikołaj Isakowicz, arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego, obchodził 50-letnią rocznicę kapłaństwa. Pragnąc uczcić zasługi dostojnego, przez wszystkich szanowanego i kochanego jubilata, Senat akademicki, na wniosek wydziału teologicznego (z dnia 10 lipca), uchwalił (12 lipca), nadać mu godność Doktora św. Teologii *honoris causa*. Uchwała otrzymała najwyższe zatwierdzenie.

W b. r. szk. pierwszy raz dwie panie otrzymały (w lipcu) stopień magistra farmacyi: p. Stanisława Jadwiga Klemensiewicz, rodem z Młynowa w Królestwie Polskiem i p. Jadwiga Kosmowska z Warszawy.

P. Zofia Moraczewska, posiadająca dyplom doktora medycyny, wydany w Zurichu, złożyła na tutejszym fakultecie medycznym pierwszy egzamin ścisły, celem nostryfikowania swego doktoratu w monarchii austro-węgierskiej.

Co do stosunku uczącej się młodzieży z profesorami i zwierzchnością akademicką nie mogę inaczej powiedzieć,

tylko że był bardzo harmonijny. Młodzież okazywała zawsze swym mistrzom uszanowanie i przychylność. Egzamina różnego rodzaju dowodziły i dowodzą, że do nauk przykładała się pilnie. Jeżeli są fakta, które zdają się inaczej świadczyć, trzeba je położyć przeważnie na karb słabości zdrowia. Ta zaś bywa najczęściej skutkiem ciężkiej walki z niedostatkiem, bo trzeba to ze smutkiem powiedzieć, jak wszędzie, tak i w klasie uczącej się bieda jest wielka, tem dotkliwsza, że przed oczyma ludzkimi ukrywać się musi. Jako dowód, do jakiego stopnia niedostatek między studentami dochodzi, niechaj posłuży fakt, że policya, w przeszłym miesiącu, u jednej tylko fanciarki znalazła 29 indeksów zastawionych. Biedacy nie mieli nic innego do zastawienia! A prawdopodobnie fanciarka owa nie była jedyną lichwiarką, u której na tego rodzaju ewikcyą pożyczki zaciągano. Istnieje wprawdzie studenckie »Towarzystwo wzajemnej pomocy«, którego celem jest ratunek w koniecznych potrzebach; ale nie każdy ze studentów jest w stanie wnosić chociażby drobną opłatę, żeby być członkiem jego i mieć prawo do pożyczek i zapomóg z jego kasy. Towarzystwo pragnęłoby jak największej liczbie osób przychodzić z pomocą; lecz niestety, fundusze jego ograniczone nie mogą wzrastać, odpowiednio do wzrostu potrzeb. Przyczyną tego bywa często niesumienność dłużników, nieraz monstrualna. Oto np. jeden, przed 30 laty, jako uczeń Uniwersytetu, pożyczył około 25 flor. W ciągu lat kilku po ukończeniu studyów, spłacił pod naciskiem, 5 fl., potem, przez szereg lat, na wezwanie o zapłatę, nie odpowiadał wcale; gdy zaś w r. p., Towarzystwo zagroziło mu, że go opublikuje »jako człowieka...«, on do Rektora pisze, skarżąc się na »zdziczenie obyczajów« między młodzieżą uniwersytecką. I to pisał dłużnik, który już od szeregu lat ma poważne stanowisko!...

Od niecných dłużników wracając do młodzieży uniwersyteckiej, muszę podnieść jeszcze jej poczucie honoru i patriotyzm, nawet u tych, których, z powodu wyznawania

skrajnych zasad, o brak patriotyzmu zwykło się posądzać. W czasie wypadków, które mocno obchodziły wszystkich obywateli, prawie wstrząsały całe społeczeństwo i wywoływały gorące manifestacje, młodzież nasza, naturalnie, nie pozostała za innymi w tyle, owszem z zapałem, swemu wiekowi właściwym, objawiała swoje przekonania i uczucia. Trzeba wszakże to przyznać, że zachowanie się jej w tego rodzaju manifestacjach było poważne; bo, wśród największego nawet rozgorączkowania, dawała chętnie ucho rozprawie; w skutek czego nie przyszło nigdy do nadużyć, jakich można się było spodziewać, gdyż rzeczywiście gdzieindziej się trafiały. Zresztą widać było, że sfery umiarkowańsze przychodzą do samopoznania i świadomości swej siły; powstała nawet pewna reakcja przeciw skrajności, zabarwiona jednak trochę antysemityzmem wulgarnym. Wielu przyznaje się otwarcie do katolickich zasad i bierze udział w praktykach religijnych.

Ze stowarzyszeń studenckich najdawniejszem jest »Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniw. Jagiellońskiego«. Powstało w r. 1866 i wtedy każdy student Uniwersytetu miał sobie za obowiązek być członkiem jego. Później zapał ostygł tak, że w r. 1896/7, z liczby 1315 słuchaczy Uniwersytetu, tylko 257 należało do »Wzajemnej Pomocy«; podczas gdy w r. 1866/7 słuchaczy Uniwersytetu liczyło się 355, a członków »Wzajemnej Pomocy«, 350. W ciągu r. b. powiększyła się liczba przeszłoroczna prawie w trójnasób: samych bowiem zwyczajnych członków było 699, więc prawie połowa ogólnej liczby studentów. Towarzystwo utrzymuje od stycznia 1896 r. »Kuchnię Akademicką«. Dostarcza ona tanich i zdrowych pokarmów wszystkim uczniom Uniwersytetu, którzy chcą z niej korzystać.

Po Towarzystwie Wzaj. Pom. pierwsze, pod względem liczby członków, zajmuje ~~miejsce~~ towarzystwo »Jagellonia«. Zawiązane w r. p., liczy ono obecnie 150 stowarzyszonych. Celem jego jest wzajemne kształcenie się ogólne, rozrywka i ćwiczenie w szermierce. Swoje zebrania towarzyskie uroz-

mać było często poważnemi odczytami (11 odczytów w ciągu roku). »Kółko rolników«, członków około 50, żywo się zajmowało postępowaniem na polu rolnictwa, urządzając także kilkakrotnie, w ciągu roku, odczyty i pogadanki. To samo można powiedzieć o innych zawodowych stowarzyszeniach akad., jak »Tow. Biblioteki Uczniów Wydziału lekarskiego« (członków 120), o »Kółku filologicznem« (członków zwyczaj. 21) i innych. Liczba członków »Chóru akademickiego«, dochodząca w r. 1896/7 do 68, w r. b. spadła wprawdzie do 39, żywotność jego wszakże nie zmniejszyła się. Oprócz bardzo częstych zebrań (prawie co tydzień 2 razy), dla kształcenia się w śpiewie i muzyce, Chór występował nieraz publicznie na uroczystościach uniwersyteckich, koleżeńskich i innych, dawał koncerty w mieście i poza jego obrębem.

Do istniejących już stowarzyszeń przybywa teraz nowe »Towarzystwo Czytelni Akademickiej imienia Adama Mickiewicza«, założone na pamiątkę setnej rocznicy urodzin Wielkiego poety naszego. Celem tego Tow. jest, »rozbudzenie i popieranie między członkami ruchu i życia umysłowego, ułatwianie im zawodowego kształcenia się, stworzenie i utrzymanie ogniska życia koleżeńskiego a zarazem i ćwiczenia fizyczne«. Towarzystwo wejdzie w życie, skoro tylko statut jego przez c. k. namiestnictwo zatwierdzony zostanie.

Jak w latach poprzednich, tak i w r. b. każdy z fakultetów dążył do zdobycia środków, które uznawał za potrzebne do rozwoju i postępu odpowiednich nauk, do udoskonalenia wykładów, do wzbogacenia wiedzy słuchaczy, do ułatwiania w jej nabywaniu, do podniesienia różnych zakładów, aby stały na stopie odpowiadającej ostatnim wymogom wiedzy i t. p.

Najwięcej pod tym względem czynił wydział lekarski. Starał się on o ustanowienie nowych posad asystentów lub demonstratorów przy różnych katedrach i klinikach, jak np. przy katedrze okulistyki, laryngologii, patologii i terapii chorób wewnętrznych, ginekologii i położnictwa, farmakologii

i farmakognozyi, przy zakładzie higieny i innych, o utworzenie nowej kliniki chorób psychiatrycznych; o powiększenie istniejących dotacyi lub renumeracyi, o dotacye nadzwyczajne na sprawienie nowych aparatów, lub innych niezbędnych pomocniczych środków naukowych; o stypendya dla młodych lekarzy zamierzających oddawać się studjom weterynaryi i innych. Przedstawienia czynione w tym celu do władz odpowiednich, rozmaity odnosiły skutek. Jednym wręcz odmówiono, niekiedy usprawiedliwiając odmowę »brakiem funduszków«, inne pozostały dotychczas bez odpowiedzi, inne uznano za słuszne i przyrzeczono zaspokoić w r. b. lub przyszłym, po wyjściu odpowiedniej ustawy finansowej; większą nareszcie część przedstawień załatwiono zgodnie z życzeniem Wydziału. Tak np. od 1 stycznia r. b. wyasygnowano, dla wszystkich klinik uniwersyteckich, nowe, nieco podwyższone dotacye; podwyższono dotacye zwyczajne: kliniki ginekologiczno-położniczej, z 300 na 500 fl., kliniki dermatologicznej ze 120 na 200 fl. Przyznano nadzwyczajne dotacye jednorazowe: 1000 fl. na kupno instrumentów dla oddziału laryngologicznego w Szpitalu św. Łazarza; 300 fl. na uzupełnienie dotacyi kliniki lekarskiej w r. 1899; 3000 fl. na potrzeby kliniki dermatologicznej; 600 fl. na mikroskop Reicherta dla kliniki pediatrycznej; 750 fl. na rekonstrukcję sterilizatora w klinice chirurgicznej, drugie tyle na aparat Röntgena dla tejże kliniki w roku przyszłym; 1000 fl. na uzupełnienie naukowego wyposażenia zakładu anatomii opisowej; 300 fl. dodatku instytutowi farmakologicznemu na r. 1899; zakładowi fizyologicznemu 200 fl. na mikroskopy i 600 fl. na urządzenie warsztatu mechanicznego; 2.000 fl. na potrzeby naukowe katedry higieny. Wys. ministerstwo oświaty przyrzekło udzielać stypendya młodym lekarzom, którzy chcą się kształcić w zakresie weterynaryi; pozwoliło ustanowić demonstratora płatnego przy katedrze patologii chorób wewnętrznych.

Budowa kliniki okulistycznej. rozpoczęta w r. 1897,

została obecnie ukończona. Otwarcie nastąpi niebawem, skoro urządzenia wewnętrzne będą uzupełnione. Nowy gmach dla kliniki, chorób wewnętrznych, którego budowa wstrzymana jest jedynie z powodu, że nie wyszła jeszcze odpowiednia uchwała finansowa, zacznie się budować z wiosną r. p. O nowe budynki dla kliniki psychiatrycznej i ginekologicznej wydział czyni starania.

Pod kierownictwo dyrektora Zakładu Hygieny, prof. Bujwida, oddany został niedawno w Krakowie założony Zakład badania środków spożywczych. Zostaje on wprowadzicie pod bezpośrednim zarządem wys. ministerstwa spraw wewn. ale wzmacnia środki naukowe Uniwersytetu, już to wskutek tego, że wykłady higieny zyskały obfity materiał praktyczny, już też wskutek wykładów dla znawców (ekspertów) środków spożywczych, którzy rozpoczynając wykształcenie w Uniwersytecie, będą je kończyć w kierunku praktycznego stosowania w nowym Zakładzie badania środków spożywczych. Studia i egzamina ekspertów uregulowane zostały przez wys. ministerstwo.

Wydział filozoficzny, żeby przysporzyć zdolnych pedagogów, których brak w naszym kraju dotkliwie czuć się daje, wystąpił do wys. ministerstwa z wnioskiem, co do kandydatów do stanu nauczycielskiego, którzy ukończyli szkołę realną i są słuchaczami nadzwyczajnymi, żeby ich można uwalniać od czesnego i udzielać stypendya tak samo, jak studentom zwyczajnym. Wys. ministerstwo wyzn. i ośw. przychyliło się do tego wniosku; przyjęło nadto z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie wydziału o praktycznym sposobie kształcenia kandydatów stanu nauczycielskiego; wydało nowe dodatkowe przepisy o egzaminowaniu tych, którzy mają uczyć w gimnazyach filologicznych i realnych. Na żądanie wys. ministerstwa, przesłał wydział swoją opinię co do projektowanej zmiany rozporządzeń, odnoszących się do doktoryzacyi w naukach filozoficznych. Do obserwatorium astronomicznego pozwoliło wys. ministerstwo przyjąć asy-

stenta na r. 1888 i 1889 i dyrektora tego instytutu uwolniło od obowiązku szacowania książek, do obserwatorium darowanych.

Oprócz zwyczajnych dotacyi różnych, wyjednał fakultet kilka nadzwyczajnych, jako to :

Na potrzeby naukowe dla profesora chemii, fl. 200 ; dla profesora archeologii klasycznej fl. 300 ; dla seminarium historycznego, na kupno podobizn paleograficznych dokumentów polskich, fl. 600 ; dla seminarium filologicznego, na kupno dzieł archeologicznych, fl. 1.000 ; na kosztą urządzenia działu »Sztuki«, ze strony Uniwersytetu, na zbliżającą się wystawie powszechnej w Paryżu (1900 r.), fl. 500. Na prowadzenie, w archiwum watykańskim, badań, odnoszących się do historii polskiej, była wyznaczona corocznie subwencya, w ilości fl. 600 ; subwencyą tę wys. ministerstwo przedłużyło na następne 3 lata: 1898—1900. Postarał się jeszcze wydział o stypendyum, dla słuchacza filozofii, Antoniego Sucheni, celem kształcenia się w chemii ; o podwyższenie dotacyi na potrzeby kancelaryjne, z 25 na 50 fl., która to dotacya weszła w życie od 1 stycznia r. b.

W gmachu uniwersyteckim mieszczą się : gabinet historii sztuki, wraz ze zbiorami numizmatycznymi, oraz gabinet archeologiczny. Oba gabinety zostawały dotychczas pod wyłącznym zarządem prof. Dra Sokołowskiego, który nie tylko ich utrzymaniem w porządku i katalogowaniem gorliwie się zajmował, ale nadto własną zabieглиwością do znacznego pomnożenia zbiorów się przyczynił. Lecz właśnie wskutek tego pomnożenia okazała się potrzeba rozdzielenia ciężaru, który dotychczas na barkach jednego prof. Sokołowskiego spoczywał. Na odnośne przedstawienia wydziału filozoficznego delegowało wys. ministerstwo radcę dworu, prof. Dra Ottona Benndorfa, który, rozpatrzywszy rzecz na miejscu (3 marca) uczynił wnioski odpowiednie względem uregulowania stosunku obu gabinetów. Sprawa załatwioną została w ten sposób, że oba gabinety pozostać mają i nadal połą-

czone, pod ogólnem kierownictwem prof. Sokołowskiego, tylko prof. Bieńkowskiemu oddano zastępstwo w kierownictwie gabinetu archeologicznego. Przy tej okazji JE. p. namiestnik w osobnem piśmie z dn. 22 czerwca, wyraził gorące uznanie prof. Sokołowskiemu za jego niespożyte zasługi względem muzealnych zbiorów tutejszego Uniwersytetu.

Studjum rolnicze, nie stanowi osobnego wydziału, lecz wchodzi do składu wydziału filozoficznego; ma przecież osobnego Dyrektora, którego na przedstawienie wydziału filoz. mianuje wys. ministerstwo, co 3 lata. Dyrektorem był dotychczas prof. Dr. Emil Godlewski, którego wys. ministerstwo na następne trzy lata przy tych obowiązkach zostawiło. Studjum to, pod umiejętnem kierownictwem prof. Godlewskiego rozwija się pomyślnie. Liczyło, jak już wspomniałem. w I. półroczu 52, w II. 41 słuchaczy; podczas gdy w roku szkolnym 1896/7 miało ich w I. półroczu 41, w drugim 42.

Studium cierpi wielce z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia. *Collegium iuridicum* bowiem, w którym się dotychczas mieści, jest to stara rudera, godna może zachowania jako zabytek archeologiczny, lecz dla studjum wcale nie odpowiednia i nie wystarczająca. Sale niskie, ciasne; brak w nich światła w dzień; powietrza jest wprawdzie obfitość, ale... zepsutego. Trzeba wysokiego zaparcia się dla nauki i poświęcenia, żeby w takim budynku pracować. Gmina m. Krakowa ofiarowała na sprzedaż, po cenie przystępnej, plac pod budowę gmachów dla studym rolniczego; lecz studjum od dawna napróżno czeka rezolucyi ze strony władzy, co do kupna tego gruntu.

Na stacyę doświadczalną zamierzano wynająć dom l. 18. przy ul. Karmelickiej; lecz kontrakt nie przyszedł do skutku, z powodu zbyt wygórowanego czynszu. Po ogłoszeniu konkursu (13 listopada) znalazła się inna oferta pod warunkami korzystniejszymi; lecz dotychczas nie ma odpowiedzi wys. ministerstwa, względem przyjęcia proponowanej realności.

Podobnie jak na wydziale lekarskim, tak i tu na od-

dziale rolniczym, weszło w życie od 1. stycznia r. b. podniesienie niektórych dotacyj, przyznane przez wys. ministerstwo częścią w r. przeszłym jeszcze, częścią w bieżącym: I tak: zakładu chemii rolniczej dotacya podniesiona z 900 na 1000 fl.; zakładu hodowli zwierząt i mleczarstwa z 500 na 600; ogrodu warzywno-owocowego na polu doświadczalnym, ze 100 na 400 fl.; dotacya, na wycieczki rolnicze profesorów ze słuchaczami, z 300 na 600 fl. Na potrzeby muzeum zoologicznego w r. b. wyznaczono 600 fl.; na potrzeby naukowe katedry chemii rolniczej, 1.000 fl.

W czerwcu wys. ministerstwo zezwoliło na utworzenie posady drugiego sługi pomocniczego dla pola doświadczalnego.

Lecz potrzeba jeszcze wiele wydatków, żeby wszystkim uzasadnionym wymaganiom studyum rolniczego stało się zadość; a niestety żądania dyrekcyi pod tym względem nie zawsze są spełniane. Między innemi niezbędne jest urządzenie szklarni przy zakładzie chemii rolniczej. Czynione w tym kierunku starania, już od lat 3 pozostają bez skutku i, jeżeli szklarnia stanie, to tylko dzięki ofiarności prof. Czarnomskiego, który zobowiązał się dać na jej urządzenie 900 fl. z własnej kieszeni. Odpowiednia deklaracya prof. Czarnomskiego, wraz z prośbą o pozwolenie na wykonanie robót około urządzenia tej szklarni przesłaną została do wys. namiestnictwa, lecz dotychczas namiestnictwo żadnej odpowiedzi nie dało.

W ostatnich dniach maja i pierwszych czerwca r. b. 22 studentów oddziału rolniczego odbyli podróż, w celach naukowych, do Szwajcaryi, pod przewodnictwem prof. Dra Adametz'a i doc. Dra Waleryana Kleckiego. Wycieczka doznała nader gościnnego i uprzejmego przyjęcia, szczególnie ze strony dyrektora studyum rolniczego na politechnice w Zurichu, prof. Dra Kramera. W imieniu Senatu akademickiego przesłano mu gorące za to podziękowanie (17 czerw.).

Studyum rolnicze nie tylko stara się pilnie o wykształcenie swoich słuchaczy na umiejętnościach zawodowych rolników,

ale jeszcze bezpośrednio oddziaływa na podniesienie naszego rolnictwa. Dowodem tego są wykłady praktyczne, od czasu do czasu urządzone dla słuchaczy nie należących do Uniwersytetu. W styczniu r. b. mieli profesorowie: Dr. Lubomęski, Dr. Adametz, Dr. Godlewski, Dr. Jentys, Dr. Steingruber, Dr. Leo i Dr. Górski, wykłady dla rolników praktycznych; w kwietniu profesor Janczewski i inspektor Brzeziński, wykłady z ogrodnictwa dla nauczycieli wiejskich.

Między instytucjami, które Senatowi Akademickiemu bezpośrednio podlegają, pierwsze miejsce trzyma: Biblioteka Jagiellońska. Przez r. 1897 wzrosła ona o dzieł 3,917 tomów 6,019, atlasów i map 35, rycin 300, nut 33, rękopismów 61, w tyluż tomach.

Teraz przeto Biblioteka posiada:

Dzieł 238,383: tomów 319,621; atlasów i kart geogr. 1,790; rycin 8,860; nut 3,598; rękopismów 5,905, w 7,717 voluminach, dyplomów 313.

Ważniejsze dary, które Biblioteka w r. b. otrzymała, są:

Z zapisu ś. p. Edwarda Jelinka, dzieł 650, w 1100 tomach; dar Stan. Baranowskiego, 3 szafy z dziełami (w liczbie około 1000) odnoszącemi się do wojskowości polskiej i znaczny poczet rycin kolorowanych, wojska polskiego; z zapisu ś. p. Stan. Polanowskiego dzieł 632 w 1541 tomach; z legatu ś. p. Józefa Louis, dzieł i broszur 1014, oraz 10 rękopismów w 15 tomach.

Wypożyczających było około 600; razem wypożyczyli około 6,000 dzieł; czytelników, 2,332, zwiedzających 2,382.

Pomieszczenie zbiorów bibliotecznych, obecnie szczupłe, będzie niezadługo rozszerzone. Gmach bowiem po gimnazyum św. Anny przeznaczony został na ten cel, lubo jeszcze nie oddany Bibliotece.

Celem lepszego uposażenia pracujących w Bibliotece urzędników, Dyrekcyja uczyniła wniosek (24 paźd.), żeby zamiast dwóch praktykantów, pobierających po 500 fl. rocznie

ustanowić jednego dyurnistę, z płacą roczną 1000 fl. Ministerstwo zgodziło się tylko (26 lutego) na podwyższenie remuneracyi jednemu z dyurnistów, o 300 fl., i powiększenie pensyi amanuenta drugiego, do ogólnej sumy 1500 fl.

Kancelarya uniwersytecka powiększoną została przez utworzenie posady drugiego kancelisty, na którą, z polecenia c. k. namiestnictwa (21 czerw.) rozpisano konkurs. Obsadzenie nastąpi 1 stycznia roku przyszłego.

Mówiąc o Drukarni Uniwersyteckiej z wdzięcznością wspomnieć muszę o Przewodniczącym Dyrekcyi Drukarni, prof. Dr. Ulanowskim. Prof. Ulanowski, zamierzywszy sobie postawić ten zakład na tej stopie, żeby i Uniwersytetowi korzyść przynosił i dawał możność popierania wydawnictw naukowych, przez bezpłatne, lub przynajmniej o cenie niższej ich drukowanie, poświęcał wiele czasu i trudów, żeby fachowo poznać cały mechanizm drukarski, fabrykację i przemysł papierowy i w ogóle wszystko, co do procederu drukarskiego przydać się może. Z tem wszystkiem poznał się tak szczegółowo i dokładnie, że za experta, pod względem drukarstwa, uważany być może. Zajmuje się zaś drukarnią tak gorliwie, pilnie i umiejętnie, jak mało który z właścicieli drukarni.

Jemu także zawdzięczać należy, iż, przez sprzedanie pewnej części gruntu, należącego do Drukarni, a nie produkcyjnego, fundusze tej instytucyi do takiej przyszły równowagi, że zaciągnięty przez nią, w kasie Senatu akademickiego, dług w ilości 15,000 fl., zwrócony został (w stycz. r. b.) Na wniosek Dyrekcyi Drukarni, z d. 7. stycznia, Senat akademicki do czterech, dotychczas z grona profesorskiego wybieranych członków Dyrekcyi, dodał jeszcze czterech. Nowymi członkami zostali profesorowie: ks. Dr. Antoni Trznadel, Dr. Juliusz Leo, Dr. Włodzimierz Czerkawski i Dr. Józef Łazarski.

Od lat 12 istnieje zamiar wybudowania Domu Akademickiego, w którymby niezamożna młodzież uniwersy-

tecka mogła otrzymać tanie, albo nawet bezpłatne mieszkanie. Zbieraniem funduszków na ten cel zajmowała się b. »Czytelnia Akademicka«, potem, od r. 1889, Towarzystwo Wzaj. Pom. Ucz. Uniw. Jag. Temu ostatniemu przychodzi w pomoc (od r. 1890) »Obywatelski Komitet opiekuńczy Domu Akad.«, przekształcony (1896 r.) na »Obywatelskie Tow. Domu Akad.«. Prezesem Obyw. Towarzystwa jest Radca Dworu Prof. Dr. E. Korczyński. Z końcem minionego roku szk., w kasie Towarzystwa Wzaj. Pom. Ucz. Uniw. Jag. było na cel wymieniony zebranych ok. 21,500 fl.; Obywatelskie zaś Towarzystwo posiada 24,607 fl. 59 ct. Obie kwoty, razem wzięte byłyby dostateczne, żeby rozpocząć budowę, gdyby chodziło o dom, mający przynosić dobrą rentę; lecz gdy gmach zamierzony może, co najwyżej myśleć o tem, żeby dochody z niego starczyły litylko na utrzymywanie go w całości i porządku, to trzeba jeszcze czekać i starać się, żeby zebrać większe fundusze.

Bursa akademicka, jak już wiadomo, bolesną i dotkliwą, przez śmierć Seniora, ś. p. Prof. Malinowskiego, poniosła stratę. Nie godzi mi się tu pominąć, że ś. p. Seniorowi, w zarządzie i utrzymywaniu Bursy, wielką pomocą była żona jego. P. Malinowska opiekowała się chłopcami Bursy jak własnymi dziećmi; z macierzyńską prawdziwie troskliwością starała się o zaspokojenie ich potrzeb, pielęgnowała w chorobie. Oboje pp. Malinowscy, z własnych funduszków, poświęcali po kilkaset florenów rocznie na bursistów. Jeżeli w towarzyskich zebraniach trudno było spotkać ś. p. Prof. Malinowskiego, to jeszcze trudniej p. Malinowską; bo ona, z prawdziwem zaparciem się siebie, wszystek swój czas poświęcała mieszkańcom Bursy. Wiedząc o tem jej poświęceniu się dla Zakładu, Senat Akademicki, na posiedzeniu d. 9. lutego, za obowiązek sobie poczytał, wyrazić jej gorące na piśmie podziękowanie; następnie uchwalił (23 czerwca) prosić ją, aby zechciała nadal mieszkać w Bursie i opiekować

się młodzieżą. P. Malinowska zgodziła się na to pod warunkiem, że Senat pozwoli jej czynić to bezinteresownie i kwotę, któraby przypadła za mieszkanie, obracać na potrzeby Bursy. Senat propozycję takową z wdzięcznością przyjął do wiadomości, zostawiając p. Malinowskiej do woli, co chce z kwotą, za lokal przez siebie przeznaczoną, uczynić.

Obowiązki Seniora Bursy Senat powierzył (25 sierp.) p. Ernestowi Tarnikowi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum św. Anny. Wicesenior, p. Adam Chmiel zrezygnował (3 paźdz.) a na jego miejsce powołany został (od 1 listop.) p. Michał Gnoiński. Zrezygnował także inspektor Bursy, prof. Dr. Rościński (17 lipca); na jego miejsce Senat delegował (22 lipca) ks. prof. Dr. Trznadla.

Gmach, w którym się Bursa mieści, nie jest jeszcze całkowicie na jej własność oddany. Sprawa oddania jest w toku; zatrzymuje się tylko na rekursach ze strony gminy m. Krakowa, przeciw usunięciu szkoły ludowej z tego budynku. Zresztą nie jest on dogodny dla Bursy. Z tego powodu Senat Akademicki postanowił (16 stycz.), nabyć plac w innem miejscu i przystąpić do budowy nowego gmachu, skoro się zbiorą odpowiednie fundusze.

Uniwersytet nasz ciągle otrzymuje coraz nowe dowody uznania ze strony społeczeństwa, które się objawiają w darach i zapisach. W r. b. mamy pod tym względem do zapisania, oprócz już wymienionych (wyżej str. 21):

a) Legat ś. p. Maryi z Wyczechowskich Polczyckiej, zmarłej w Warszawie 21 maja 1893 r. W testamencie swoim z dnia 12 lipca 1885 r. zapisała ta pani 2,000 rub. dla Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zawiadomił nas o tem konsulat austro-węgierski w Warszawie, przez pismo z d. 20 lutego. Uczyniliśmy odpowiednie kroki celem odebrania zapisu; w skutek czego Wys. Namiestnictwo odniosło się (23 marca) do Wys. Ministerstwa Wyzn. i Ośw., celem ustanowienia pełnomocnika do odbioru legatu w Warszawie.

b) Bolesław hr. Starzyński, zamieszkały w Paryżu, przez list własnoręczny z d. 5 stycznia r. b., zawiadomił Rektora Uniwersytetu, że dla Muzeum Uniwersyteckiego przeznacza piękną szafę, ozdobioną bas-reliefami własnej roboty, przedstawiającymi różne sceny z wojennych dziejów Polski. Szafa mieści w sobie własnoręczne, niedrukowane prace heraldyczne ofiarodawcy, kopie cennych rękopismów, tudzież obfity zbiór rycin i fotografii, przedstawiających różne dawne zbroje, oraz inne zabytki archeologiczne. W dwa tygodnie później, od małżonki Hrabiego, hrabiny Heleny Starzyńskiej, otrzymałem nader łaskawy list (z d. 18 stycz.) z doniesieniem, że, pragnąc coś dorzucić do daru Męża, ofiaruje swoją książkę do nabożeństwa, aby w szafie, przez męża darowanej spoczywała. Nie jest to dar pospolity. Książka bowiem cała pisana jest własnoręcznie przez hr. Starzyńskiego; więc dla Hrabiny ma nieocenioną wartość. Nadto ozdobiona jest licznymi, artystycznie przez hrabiego wykonanymi obrazkami, przedstawiającymi widoki kościołów z różnych ziem polskich, między innymi i takich, które albo zburzone, albo na inny cel obrócone zostały. Hr. Starzyński oznajmił w liście swoim, że szafę wraz ze zbiorami, po jego śmierci, przeszle Uniwersytetowi ks. Michał Radziwiłł.

Lubo więc jeszcze nie otrzymaliśmy darów, o których mowa, to przecież wdzięczni jesteśmy Hrabiemu i Hrabinie Starzyńskim za samą tak serdeczną pamięć i życzliwość dla naszego Uniwersytetu, gdy postanowili ofiarować mu, co mieli najdroższego; listy zaś ich pozostaną miłą dla nas i zaszczytną pamiątką, a zarazem dowodem ich szlachetnych uczuć względem ojczystych instytucji.

c) Lekarz petersburski ś. p. Dr. Stanisław Daniło, zebrał był w ciągu swego życia poważną kolekcję dzieł lekarskich, przeważnie treści psychiatrycznej, w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i innych. Umierając, w r. 1897, cały swój zbiór, około 502 tomów, 311 bro-

szur i 377 rozpraw wynoszący, wraz z szafami, zapisał dla zakładu psychiatrycznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Gdy Wydział medyczny przyjął zapis (21 lutego), exekutor testamentu, p. Stanisław Korsak książki odesłał, bez szaf. Na razie, ponieważ osobnego zakładu psychiatrycznego nie mamy jeszcze, oddano książki do zakładu medycyny sądowej. Prof. Dr. Wachholz, kierownik zakładu zajmuje się katalogowaniem zbioru i pracę tę ma na ukończeniu.

d) Zmarły w Warszawie d. 19 października 1897 r. obywatel Edward Czaban, w testamencie swoim, z dnia 21. czerwca 1895 r., zapisał Uniwersytetowi naszemu 30.000 rub. sr., ażeby z procentów od tego kapitału utworzone było 8 stypendyów dla studentów, wyznania rzymsko-katolickiego, lub jednego z wyznań protestanckich, rodem, o ile to być może, z Królestwa Polskiego, lub cesarstwa rosyjskiego. Zapisodawca pragnie, aby pierwszeństwo mieli uczniowie pochodzący z rodziny, albo spokrewnieni z rodzinami: Czabanów de Baldi'ch, Geschków i Wiemanów; następnie, w braku tychże, synowie niezamożnych kupców m. Warszawy, lub urzędników polaków, wyznających religię katolicką, lub protestancką, szczególnie synowie ojców, pracujących w magistracie Warszawskim.

Tu podnieść winienem godną najwyższego uznania bezinteresowność i szczególną dla Uniwersytetu naszego życziwość siostry ś. p. Testatora i jedynej spadkobierczyni, p. Julii z Czabanów Wiemanowej, która z największą ochotą okazała się gotową myśl ś. p. Brata swego spełnić i usunąć wszelkie przeszkody, jakieby mogły przy wykonywaniu testamentu zachodzić.

Wdzięczność też od nas należy się p. Feliksowi Bobrowskiemu, kupcowi m. Warszawy, którego ś. p. E. Czaban tak cenił i taką darzył przyjaźnią, że chciał go postanowić ogólnym spadkobiercą znacznego swego majątku, a który ofiary takowej nie przyjąwszy, tyle tylko ze szlachetnej przyjaźni korzystał, iż przyjacielowi swemu zapisy, wdzięczność społe-

czeństwa polskiego na wieki mu zapewniające, doradził. Cześć tak wzniosłej przyjaźni i takim przyjaciołom!... Na prośbę Uniwersytetu, ofiarowała (w lutym) p. Julia Wiemanowa portret ś. p. Testatora, malowany przez p. Siemienską Laure, który tu między portretami innych dobroczyńców zawieszony będzie. Według testamentu, którego kopja urzędowa (dat. 10 sierpnia) oddaną nam została, kwota 30,000 rub. winna być d. 19 paźdz. r. b., jako w rocznicę śmierci Testatora, wydaną na ręce osoby delegowanej przez Senat akademicki. Uniwersytet ma niepłonną nadzieję, że będzie ona w swoim czasie uiszczoną, zwłaszcza, że egzekutorowie testamentu, pp. Suligowski, Andrychiewicz i Czajewicz jak najlepszymi dla Uniwersytetu przejęci są chęciami.

e) Ś. p. August Herrman zmarły 19 lipca r. b. w Warszawie, w testamencie swoim, którego kopią otrzymaliśmy (9 sierp.), zapisał 6,000 rub., na zapomogi i stypendyum dla studentów Uniwersytetu naszego. Legatu tego jeszcze nie otrzymaliśmy; lecz, celem odebrania go, Senat akademicki poczynił odpowiednie kroki.

f) Fundusz ś. p. Łukasza Jakubowskiego dla Bursy akademickiej powiększył się w r. b. przez zapis 100 fl., legowanych przez ś. p. Porfirego Zieniewicza, aptekarze w Brzostku. Zawiadomił nas o tem sąd powiatowy w Brzostku (24 marca). Suma już odebrana, spoczywa w kasie uniwersyteckiej.

W r. b. zaszły pewne zmiany w dawniejszych legatach, I tak:

a) Przy t. zw. »Instytucyi czci i chleba«, w Paryżu istnieje zapis, ś. p. J. F. Kasparka, przynoszący rocznie 4,000 franków, przeznaczony dla dwóch młodych doktorów medycyny, pod warunkiem, że studia będą odbywać w Paryżu i tam mieszkać przez rok cały. Kandydatów na te stypendya do zarządu »Instytucyi« przedstawia każdorazowy rektor uniwersytetu. Przedstawiano zarządowi już w latach poprzednich, że kwota 2,000 fr. rocznie jest za szcuppłą, aby skończony

medyk mógł, oprócz całkowitego utrzymania się w Paryżu, zaspokoić rozmaite wydatki na środki i pomoce naukowe, nieodbicie przy studiach potrzebne; że wskutek tego, trudno znaleźć kandydatów, którzyby, przy tych warunkach, chcieli z legatu korzystać. W r. b. upraszałem (3 lipca) zarząd, aby zgodził się na połączenie dwóch stypendyów w jedno. Zarząd uznał w zasadzie słuszność tego przedstawienia; ze względu jednak, iż w testamencie ś. p. F. J. Kasparka wyraźnie zastrzeżono dwóch stypendystów, obstawał przy tym warunku; zgodził się tylko, aby wybrani stypendyści byli obowiązani przebywać w Paryżu niecały rok, (list z d. 20 lipca).

b) Między realnościami, należącemi do Uniwersytetu, z których dochód przeznaczony na stypendya, jest dom przy ul. Sławkowskiej l. 28, z zapisu ś. p. Filipowicza. Dom ten obecnie grozi zawaleniem, w skutek czego nie przynosi żadnej korzyści. Uczyniono stosowne przedstawienie do wys. namieśtnictwa, żeby temu zaradzić.

Uniwersytet nasz w r. b. gotował się, jak zresztą wszyscy poddani panującego Cesarza, do zmanifestowania swych uczuć i życzeń, w 50-tą rocznicę jego wstąpienia na tron. Porozumiewaliśmy się w tym celu z innemi uniwersytetami i zastanawiali, jaką drogę wybrać, aby ona odpowiadała i uroczystości chwili i słusznym postulatam narodowościowym. Tymczasem, niestety! zbrodnicza ręka jednego z najohydniejszych skrytobójców, przez zamordowanie ś. p. najjaśniejszej cesarzowej (10 września), ugodziła jak najgłębiej i jak najboleśniej w serce Monarchy-Jubilata, a przez cios ten, serca wszystkich, berłu jego podległych ludów i całą monarchię grubą okryła żałobą. W skutek tego wszelkie uroczystości jubileuszowe zostały odwołane; miejsce ich zajęły obchody żałobne. Uniwersytet nasz pospieszył złożyć kondolencyą naj. Panu (11 wrześ.) i zaszczycony został osobnem najmiłościvszem podziękowaniem J. c. Mości (13 wrześ.)

Idąc śladem tradycyji katolickich, przez Uniwersytet Jagielloński zawsze pielęgnowanych, podczas uroczystego, przez

cały świat, obchodzenia 60-letniej rocznicy kapłaństwa rządzącego obecnie Kościołem Papieża, Leona XIII, przesłaliśmy do Dostojnego Jubilata telegram z wyrażeniem życzeń i hołdu. Ojciec św. przez kardynała Sekretarza Stanu raczył nam odpowiedzieć podziękowaniem i błogosławieństwem.

Na r. b. przypadła 100 rocznica urodzin wielkiego naszego poety narodowego, Adama Mickiewicza. Obchodził ją uroczyście cały naród polski zbiorowo d. 26 i 27 czerwca, przy odsłonięciu pomnika wieszczą tu w Krakowie; obchodzili mieszkańcy pojedynczych gmin, miast, miasteczek i wsi, z osobna u siebie. Śmiało powiedzieć można, że szczególnie tu w Galicyi, gdzie nam to wolno, nie było zakątką, w którymby nie sławiono wieszczą-patryoty, nie było stowarzyszenia, nie było instytucyi, któraby poprzestała na udziale, przez swych przedstawicieli, w uczczeniu zbiorowem, przy odsłonięciu pomnika na rynku tutejszym i nie urządziła obchodu własnego, że tak powiem, domowego. To samo uczynił nasz Uniwersytet. W manifestacyi zbiorowej 26 i 27 czerw., występował Senat akademicki razem z gronem profesorów, w poważnych swych togach, występowali i studenci; uroczystości zaś domowej u siebie nie mogliśmy jeszcze odbyć, lecz poczyniliśmy wszystkie przygotowania, aby w listopadzie odbyć się mogła. W r. poprzednim, za rektoratu prof. Dra Kreutza ustanowiony został komitet, mający się zająć przygotowaniem obchodu. Komitet składa się z profesorów; do niego powołał rektor przedstawicieli młodzieży akademickiej, bo chciał, aby młodzież w tej sprawie patryotycznej szła wspólnie z profesorami. Ze sprawozdania przeszłorocznego wiadomo, że liczniejsze grono osób nabyło, że składek, piękny odlew brązowy biustu poety, wykonany podług modelu rzeźby ś. p. Gujskiego i Uniwersytetowi go, za pośrednictwem Zygmunta hr. Pusłowskiego, ofiarowało. Komitet uchwalił biust rzeczony ustawić w krużganku I. piętra Collegii novi, koszta zaś ustawienia, i w ogóle urządzenia obchodu setnej rocznicy urodzin Mickie-

wicza pokryć ze składek dobrowolnych i do nich zaprosić tak profesorów jak uczniów naszej »Almae matris«. Otrzymawszy pozwolenie wys. namiestnictwa, rektor przeszłoroczny przez odezwę, umieszczoną w gazetach i rozesłaną listownie do byłych studentów Uniwersytetu, starał się zebrać odpowiednią kwotę; jednocześnie puszczone listę składkową między profesorów i docentów. Obejmując rektorat, znalazłem w kasie komitetu fl. 424,20, pochodzące, w znaczniejszej części (fl. 385,20), ze składki profesorów, a razem z tą kwotą plan tablicy pamiątkowej, wraz z oprawą dla biustu, na 2,400 fl. Pomimo, że trudno było żądać nowych datków od profesorów i docentów, bo oni, na koszt nadchodzącej 500-letniej rocznicy Uniwersytetu, sami się już wysoko opodatkowali; pomimo że nie było nadziei, aby nowa odezwa do byłych studentów Uniwersytetu cokolwiek przyniosła, skoro na poprzednią nie całe 40 fl. wpłynęło; pomimo tego wszystkiego komitet skłaniał się przyjąć plan kosztowny i starać się o fundusze odpowiednie. Rozpisał zatem nowe zaproszenie do byłych uczniów, do profesorów i docentów. Odezwa do pierwszych przyniosła tym razem lepszy rezultat, bo 192 fl. (między temi 150 fl. od hr. Stanisława Badeniego, marszałka krajowego); lecz najwięcej (781 fl.) złożyło znów ciało nauczycielskie. Do tego dodać należy sumę dosyć znaczną (fl. 257,40), pochodzącą z balu, wydanego przez Kółko rolników Uniw. Jag. W czerwcu r. b. komitet posiadał ok. 1,400 fl. Widząc zaś, że do 2,400 dość jest niemożliwem, prosił p. Hendla, architekta, twórcę projektu. o zmodyfikowanie pierwotnego planu, odpowiednio do posiadanego funduszu. P. Hendel zastosował się do tego życzenia i zredukował kosztorys do 1,600 fl. Przewyższało wprawdzie i to jeszcze kwotę, jaka się w kasie Komitetu znajdowało; ale gdy jeden z profesorów, członków komitetu, przyrzekł postarać się o resztę, której brakowało, powierzono (2 lipca) p. Hendlowi wykonanie pomnika, z terminem do 1 listop., aby w tym dniu odsłonięcie nastąpić mogło. Teraz posiada Komitet fl. 1756,60;

a znaczniejszą część tej kwoty, bo ok. 1200 fl., zawdzięcza gronu nauczycielskiemu Uniwersytetu.

W r. b. prowadziły się w dalszym ciągu przygotowania do 500-letniego jubileuszu naszej »Alma Mater«. Przygotowaniami zajmują się dwie komisye, złożone z profesorów: jedna od r. przeszłego, komisya wydawnictw naukowych, które się ukażą w r. 1900, druga komisya obchodu jubileuszowego, utworzona dopiero w r. b. (9 lutego). Koszta obchodu przyjęli na siebie pp. profesorowie i w tym celu złożyli dotąd 3,461.50 fl. Na koszta zaś publikacyi dzieł monumentalnych, odnoszących się do historii uniwersytetu potrzebna była suma 17,000 fl. Wys. ministerstwo ze swej strony wyznaczyło 8,000 fl. (9 kwiet. 1897); drugie tyle wyznaczył Sejm krajowy w r. b. na wniosek posłów: dyrektora Jana Rottera i hr. Andrzeja Potockiego, podpisany przez 61 innych posłów i przyjęty jako nagły.

Nie mogę sobie odmówić przytoczenia kilku słów, które p. Rotter, popierając swój wniosek, wobec Izby wypowiedział (29 stycznia); bo ono są bardzo dla naszego Uniwersytetu zaszczytnym dowodem uznania i sympatyi całego kraju. »Jeżeli — mówił — w sprawie, którą właśnie podniesiono, głos zabieram, czynię to z tego tylko powodu, ażeby... zaznaczyć wyraźnie, że z tej (t. j. lewej) strony Wysokiej Izby tę samą czują cześć dla prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej, co i z tamtej (prawej) strony; że do znaczenia tego zakładu, który przez pół tysiąca lat był ogniskiem wiedzy, nauki i w ogóle cywilizacyi, nie ma dwóch zdań między nami, choć różnice polityczne dzielą nas na polach innych. Uznając przeto doniosłość zakładu, który od 5 wieków daje wymowny dowód dawności i jakości naszej cywilizacyi, uznając podniosłość uroczystości i podejmowanych z tego tytułu prac naukowych, uznając konieczność, aby Sejm pracom tym, dla chwały nauki polskiej podjętym, przyszedł z pomocą materyalną, zgodnie z kolegami popieram wniosek przedstawiony jak najgoręcej«...

Ogólne „brawo“ całej Izby było odpowiedzią na słowa

p. Rottera. Wniosek, jak tego wymaga porządek sejmowy, oddany został komisji budżetowej sejmu, następnie, zgodnie z propozycją tejże komisji, na pełnym posiedzeniu dnia 16 lutego r. b. jednoznacznie przyjęty. Głosowały za nim, można śmiało powiedzieć, wszystkie klasy, wszystkie warstwy społeczne kraju naszego, bo wszystkie mają na Sejmie swych reprezentantów; głosowali wykształceni i mniej wykształceni, głosowali rusini razem z polakami, skrajna lewica razem ze skrajną prawicą, słowem wszyscy bez wyjątku.

Sejm, jak nadmieniałem, wyznaczył 8,000 fl. płatne w ciągu lat dwóch. Pierwsza rata (4,000 fl.) za r. b. już została wyasygnowana (22 marca) i przez Uniwersytet odebrana.

Oprócz wydawnictw, w programie nadchodzącego jubileuszu mieści się odsłonięcie pomnika Kopernika, mającego stanąć w podwórzu Biblioteki Jagiellońskiej. Pomnik zamówiony (20 marca 1897) u znakomitego rzeźbiarza naszego, p. Cypryana Godebskiego, został już wykonany i złożony tymczasowo w krużgankach Biblioteki (w maju). Senat akademicki, będąc na mocy kontraktu z p. Godebskim zawartego, ostatecznym sędzią co do przyjęcia, lub odrzucenia pomnika, jedną część jego, t. j. statuę przyjął całkowicie i artyście swe uznanie wyraził; w drugiej zaś, t. j. postumencie zażądał pewnych poprawek, na które p. Godebski się zgodził. Koszta tego monumentu pokryte zostaną funduszem, przeznaczonym przez Wys. ministerstwo wyznań i oświaty: 16,000 fl. w złocie, płatne w 3 ratach za pomnik cały, p. Godebskiemu -- i 4,000 fl. na koszt transportu z Carrary, gdzie p. Godebski ma swoją pracownię; na budowę fundamentów i ustawienie pomnika. P. Godebski otrzymał już 2 raty; wypłata trzeciej nastąpi po ustawieniu pomnika.

Przedstawiając w ogólnych rysach to, co Uniwersytet nasz czynił, aby odpowiedzieć swemu zadaniu, to, czego doznał od wys. rządu i od społeczeństwa polskiego, mam sobie za obowiązek złożyć gorące podziękowanie, naprzód Wam, szanowni członkowie Senatu, w którym miałem zaszczyt

prezydować, oraz Wam, koledzy Profesorowie, za przyjacielską życzliwość, której codziennie otrzymywałem dowody; za światłość rady i poparcie w obowiązkach rektorskich; za wyrozumiałość, która mi nieraz ze strony Waszej była potrzebną. Z Waszej to łaski ciężar godności, do której piastowania obraliście mnie, stał mi się lekkim. Należy się także odemnie podziękowanie Tobie, p. Profesorze, Sekretarzu Uniwersytetu. Bez Twojej pomocy i rady wprost nie potrafiłbym załatwiać czynności biurowych, a nawet i innych spraw. Dzięki składam Wam, PP. Przedstawiciele władzy, że z uprzejmością i nader wielką przychylnością gotowi byliście zawsze, jak najlepiej i bez żadnej zwłoki, załatwiać sprawy, w których o poparcie miałem zaszczyt Was upraszać. Wiem, że względy łaskawe, jakich od Was, Panowie, doznawałem, odnosiły się do Uniwersytetu; dla tego też imieniem Uniwersytetu składam Wam gorące podziękowanie za wszystko, coście Panowie dlań, w ciągu tego roku uczynić raczyli. Podnieść winienem szczególnie życzliwość c. k. Namiestnika, J. Exc. hr. Pinińskiego, który okazał nader żywe zainteresowanie się rozwojem Uniwersytetu; gdy, przybywszy ze Lwowa, osobiście zwiedzić raczył (16 i 17 maja) »Collegium medicum« na Grzegórkach, Klinikę chirurgiczną, nowo budującą się klinikę okulistyczną i plac pod budowę Kliniki chorób wewnętrznych, wszędzie zasiągając wiadomości o potrzebach tych zakładów, aby im skutecznie zaradzić.

Wam, na koniec, pp. słuchacze tej dostojnej Wszechnicy, dziękuje bardzo, żeście mnie darzyli tem, o co Was przed rokiem prosiłem, t. j. zaufaniem. Już mój poprzednik na rektorstwie zaznaczył, że do niego odnosiliście się ze szczerością i zaufaniem. Ja tego samego od Was doznawałem, a doznawałem więcej, niż śmiałem, na początku swego rektorstwa, przypuszczać. Dziękuję Wam za to jak najgoręcej. Chlubię się z tego i chlubić będę tem bardziej, że taki wzajemny między nami stosunek Wam pochlebne daje świadectwo. Bądźcie przekonani, że to zetknięcie się z Wami pozo-

stawiło w sercu mojem wrażenie miłe, dla Was zaszczytne, a tak głęboko wyryte, że się nigdy nie zatrze. Szczęśliwy jestem bardzo, że nie miałem z Waszej strony powodu do używania władzy przeciw komukolwiek z Was. Oby tak nadal pozostało.

Magnificencyo !

Oddając ster tej zasłużonej Wszechnicy w Twoje ręce, z całego serca Ci życzę, aby wszystkie okoliczności sprzyjały Twoim staraniom o jej dobro. Nie wątpię, że życzliwość serdeczna, przyjacielska, której ja doznawałem od Kolegów-Profesorów i ze strony młodzieży, będzie Twoim udziałem. Oddaję Ci insygnia rektorskiej godności według starej formy:

Accipe scepra regiminis,
Catenam dignitatis,
Annulum sponsialem,
Quod semper felix, faustum fortunatumque sit!

Dodam tylko :

Quodque Deus benedicere velit.

Rektor Mf. Prof. Dr. Józef Kleczyński odpowiedział w te słowa:

Księżu Prorektorze! Dostojne Zgromadzenie! Szanowni Koledzy!

Witam Was wszystkich zgromadzonych na doroczną uroczystość otwarcia roku szkolnego w naszym Uniwersytecie! Witam cię najpierw życzliwa publiczności; licznie zgromadzona składasz tem dowód żywego interesu, dla polskiej nauki i młodzieży. Mając tu swoich najbliższych i bliską sercu polskiemu instytucję przychodzisz odczuć tętna serc naszych i dążeń. Witam was znakomici mężowie zajmujący różne stanowiska, oddani zawodowej pracy, którzy, pamiętni młodości, z uczuciem śledzicie życie przypominające Wasz pobyt na wszechnicach, i chcecie poznać, odgadnąć podstawy, na jakich już może poza wami przyszłość narodu ma się rozwijać. Wasz udział, wasz interes jest bodźcem dla nas, potrzebujemy waszego uznania i przychylnej życzliwości. Witam Cię specjalnie

dostojny mężu, który czas długi byłeś członkiem naszego uniwersytetu, potem zająłeś najwyższe stanowisko w państwie, wszędzie pełniąc obowiązki z poczuciem obywatelskim. Toteż nie przestałeś być chlubą naszego uniwersytetu i zawsze pamiętamy zasługi, jakie położyłeś dla naszej instytucji swą pracą i opieką.

Witam was Szanowni Koledzy. Wysoko ceniąc zaufanie Wasze, które mię postawiło na stanowisku naczelnem w naszej wszechnicy, nie potrzebuję rozwijać programu. Jest on od wieków znamieniem naszej instytucji — to program nauki i dobra publicznego. Nauka jest celem uniwersytetu, a wszechnica, z której przed kikoma wiekami wyszedł mąż, co światu całemu wyznaczył nowe tory, musi się czuć obowiązana dalej szukać nowych dróg dla myśli ludzkiej. My jeszcze mamy tem większe obowiązki, że jesteśmy osamotnionymi pracownikami po innych polskich wszechnicach, które poznoszono, lub odjęto polskiej nauce. Drugą naszą myślą programową, to dobro publiczne. W początkach naszych mamy męża, który na soborze Konstancyńskim bronił wolności i samodzielności narodów, i ta myśl służby publicznej jest zawsze godłem naszej pracy. Nauka i ojczyzna, to dwie nierozdzielne części programu, który trwać będzie. Kiedy więc powierzyliście mi kierownictwo wszechnicy, raczcie mię wspierać, abym godnie odpowiedział temu naszemu programowi. Nowa ustawa, która teraz weszła w życie, ułatwia nam pracę. Jest ona ostatnim wyrazem od wieku już panującego systemu poddania nauki państwu, wprowadzenie jej w życie napotkać musi na pewne trudności, których rozstrzygnięcie z dobrem nauki będzie naszym najbliższem zadaniem.

Witam was młodzieży. Z radością widzimy, że coraz liczniej gromadzicie się pod skrzydła naszej »Alma mater«. Nie tak dawno przed laty 40, liczba słuchaczy nie przechodziła 200, a za spolszczeniem wykładów liczba uczniów ciągle się mnoży i przechodzi już sześciokrotnie ilość dawniejszą. I dla was uniwersytet, winien mieć dwa hasła: nauki i dobra

publicznego, bo uniwersytet jest jednolity całością i Wy tej całości jesteście częścią równorzędną co do idei i pracy. Przyszlście tu dla nauki, a na waszych barkach spoczywać będzie przyszłość polskiej nauki, wy ją macie prowadzić i dźwignąć. Więc pamiętajcie, że podstawą nauki jest niezależność sądu, spokojny a wszechstronny pogląd; odrzucajcie więc pośpieszne i namiętne zdania, szukając wszędzie prawdy. Dobro publiczne ma być waszym celem, nie jakobyście mieli zapomnieć o potrzebach życia, ale żeby praca wasza nie była egoistyczną, ale oparta na miłości ojczyzny. Przyszlście tu budzić, rozpatrzyć się, budować podwaliny przyszłego życia, więc pamiętajcie, że macie budować nie burzyć, praca trudna, trzeba do niej łączyć siły, więc nie rozpraszać nienawiścią, jednoczyć się z różnych warstw i stanów, a przez związek koleżeński dać początek wspólnej pracy dla dobra publicznego. Jesteście w tem szczęśliwszem od waszych ojców położeniu, że macie warunki kształcenia się, macie pomoc i opiekę, jakiej myśmy nie zaznali, macie więc i większe obowiązki, tembardziej, że rozwój polskości jest ograniczony na ten odłam kraju.

W tej więc myśli, że dla dobra nauki i kraju, ogłaszam rok szkolny 1898/9 za otwarty.

Po tem przemówieniu wygłosił Rektor Mfc. odczyt inauguracyjny na temat: »Ludność świata«.



DODATEK.

WYKAZ PRAC

ogłoszonych przez członków Uniwersytetu Jagiellońskiego lub pod ich kierunkiem w roku szkolnym 1897/1898.

Wydział teologiczny.

Prof. X. Dr. Józef Pelczar: 1. Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskiem, wydanie czwarte, przejrzone i pomnożone, w trzech tomach.

2. Leon XIII jako uczeń, kapłan, biskup i papież. Mowy miane dla uczczenia dyamentowego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Leona XIII w r. 1898.

3. Rozmyślenia o życiu zakonnem dla zakonnic, str. 451.

4. Kazanie miane na nabożeństwie uroczystem podczas obchodu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, 27 czerwca 1898 r.

Prof. X. Dr. Władysław Chotkowski:

1. »Vox clamantis«.

2. Anachronizm w Irydionie Z. Krasińskiego«.

3. »Z powodu dziewięćciowiekowej rocznicy męczeństwa św. Wojciecha. Aforyzmy historyczno-polityczne«.

4. »Z dziedziny bajek o Papieżach. Niewola Aweniońska i skarb Jana XXII«.

(Gazeta kościelna r. 1897. nr. 5, 13, nr. 15—17, nr. 20).

5. »Wykład Modlitwy Pańskiej. Kazanie na zakończenie oktawy św. Jana Kantego 31-go października 1897«. (Homiletyka. Pismo miesięczne. Włocławek 1898. Zeszyt kwiecień, str. 17—29. Zeszyt maj, str. 113—127.

6. »Gospodarstwo społeczno-polityczne polskie i traktaty handlowe Rzeczypospolitej z mocarstwami rozbiorowemi r. 1775, w świetle tajnych relacji dyplomatycznych austriackich«. Rocznik Towarzystwa naukowego w Toruniu czwarty. Toruń 1898, str. 28—83.

7. »Mowa powiedziana na pogrzebie śp. Joanny z Hr. Ponińskich Niemojowskiej, w kościele parafialnym w Skalmierzycach dnia 11-go sierpnia«. Poznań, 1898.

W seminarym historii kościelnej, pod kierunkiem prof. X. Dra Wład. Chotkowskiego otrzymali nagrody z c. k. Ministerstwa W. i O. za prace seminaryjskie, następujący uczniowie:

Folta Jan: »Widonis episcopi Ferrariensis »de scismate Hildebrandi« sententia cum Bonizonis episcopi Sutrii »libro ad amicum« conferatur.

Trzeciak Stanisław: Quibus modis rex Jagello religionem catholicam inter Lithuanos ac Ruthenos propagare studuerit.

Prof. X. Dr. Morawski: (w *Przeglądzie Powszechnym*). Dzisiejszy okultyzm naukowy. Przegląd powszechny.

Kilka recenzji w *Przeglądzie Powszechnym*.

Prof. Dr. X. Tadeusz Gromnicki: Z Przemankowa Paweł biskup krakowski w Encyklopedyi kościelnej Vom XXII, str. 70—85.

Przemyskie biskupstwo o. l. tamże i w osobnej odbitce, str. 56—80.

Przemyskie biskupstwo obrządku wschodniego tamże, i w osobnej odbitce, str. 40.

Prof. Dr. X. Antoni Trznadel: »Praca i płaca, przyczynek do wyjaśnienia kwestyi socyalnej w świetle etyki katolickiej«.

Prof X. Dr. Franciszek Gabryl: »Mowa jako objaw fizyologiczno-psychologiczny. Recenzja książki: Compendium Historiae philosophiae auctore P. Eusebio Stateczny. Romae 1898 w zeszycie sierpniowym *Przeglądu Powszechnego*«. W seminaryum filozoficznem pod kierunkiem Prof. X. Dra F. Gabryla przerobiono dowody Bożego istnienia według summy teol. św. Tomasza i poddano krytyce wartość kategorii Kanta, jakoteż jego: krytykę dowodów Bożego istnienia; na tle otrzymanego w ten sposób materiału z słuchaczów wypracowało rozprawy, a/ krytyka kategorii Kanta, b/ krytyka Kantowej krytyki dowodów Bożego istnienia.

Wydział prawa i administracyi.

Prof. Dr. Józef Kleczyński: 1. Poszukiwania spisów ludności Rzeczypospolitej polskiej w zbiorach Moskwy, Petersburga i Wilna.

2) Kleczyński i Kluczycki. Liczba głów żydowskich w Kownie z taryfy roku 1765.

3. Statystyka Krakowa, zeszyt 6.

Prof. Dr. Edmund R. Krzymuski: Nietykarność poselska i prawo karne. Lwów. Przegląd prawa i administracyi, zeszyty za lipiec (str. 535—552), sierpień (str. 611—622) i wrzesień (str. 686—704), 1898.

Prof. Dr. Franciszek Piekosiński: Jeszcze słowo o ustawodawstwie Wiślicko-Piotrkowskim króla Kazimierza Wielkiego.

2. Pomniki dziejowe wieków średnich, do objaśnienia rzeczy polskich służące, tom XV: Rachunki dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420.

3. Archiwum Komisji prawniczej tom III: Tłumaczenia polskie statutów ziemskich: *a/* kodeks Dzikowski, *b/* kodeks Działyńskich, *c/* kodeks Świętosławów, *d/* kodeks Stradomskiego, *e/* kodeks Świętojerski, *f/* kodeks Wislicy, *g/* wykaz synoptyczny artykułów.

4. Kilka uwag o denarach Bolesława Chrobrego (wiadomości numizmatyczno-archeologiczne z roku 1897, Nr. 4).

5. Herold polski, kwartalnik ilustrowany poświęcony heraldyce i sfragistyce polskiej:

a/ Scipio czy Nadobowicz (indygienat);

b/ Herbarz Jana Karola Dachnowskiego;

c/ Kamienie Luszyńskie;

d/ Nieznana moneta pamiątkowa Bolesława Chrobrego;

e/ Najstarsza rola marszałkowska polska;

f/ Najstarsza redakcja herbarza ks. Kojalowicza.

6. Pieczęcie polskie średniowieczne: *a/* z doby piastowskiej (Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce z roku 1897.

7. Studya, rozprawy i materyały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego, Tom I:

1. Kamienie Mikorzyńskie;

2. Ludność wieśniacza w Polsce w dobie Piastowskiej;

3. Monumenta medii aevi diplomatica ius terestre Polonicum illustrantia.

3. Studya, rozprawy i materyały, Tom II:

4. Ks. Wojciecha Wijuka Kojalowicza Herbarz rycerstwa W. Ks. Litewskiego, tak zwany Compendium.

1. Laudum Wojnickie ziemi krakowskiej z r. 1503 w przedmiocie popolitego ruszenia pospółstwa. Kraków, 1897.

2. Czy Władysław Jagiello był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej. Kraków, 1897.

3. Przywilej króla Kazimierza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Kraków, 1897.

4. Sejm walny warszawski z roku 1572. Kraków, 1897.

5. Sądownictwo w Polsce wieków średnich. Kraków, 1898.

6. Moneta polska w dobie piastowskiej: I. Zawiązki rzeczy menniczej w Polsce wieków średnich. Kraków, 1898.

7. Goście polscy na soborze konstancyjskim. Kraków, 1898.

8. Sapiehowie (w imię prawdy). Kraków, 1898.

9. Jul. hr. Ostrowskiego: księga herbowa rodów polskich. Lwów, 1898.

10. O rozprawie Karola Potkańskiego »Kraków przed Piastami«. Lwów, 1898.

11. Herold Polski, rocznik 1898: (Herbarz szlachty witebskiej) w druku.

12. Przewodnik heraldyczny polski w druku.

Prof. Dr. Franciszek X. Fierich: »O zastosowaniu ustaw procesowych pod względem miejsca i czasu«. (Przegl. sąd. i admin. Zeszyt majowy i czerwcowy).

Prof. Dr. Antoni Górski: 1. Die Reformbedürftigkeit des deutschen Commissionshandels. Separatabdruck aus dem »Leben«. Wien, Leipzig 1898.

2. Das Marktwesen im Allgemeinen. S. A. aus dem Jubiläumswerke: Die Land- und Volkswirtschaft Oesterreichs in den letzten 50 Jahren. Wien, 1898.

3. Handel terminowy zbożem. Kraków, 1898.

Docent Dr. Stanisław Estreicher: 1. Kilka przyczynków do paremiografii polskiej (*Wista*, tom XI, zeszyt 1, 2, 3).

2. Adam Asnyk (w *Czasie* 1897, Nr. 174, 175, 176).

3. Ustawy przeciwko zbytkowi w dawnym Krakowie (*Rocznik krakowski*, Tom 1).

4. Nieznany rękopis III-ciej części *Dziadów* (Pamiętnik Mickiewicza, Tom VI).

Docent Dr. Juliusz Makarewicz: 1. Klasserismus und Positivismus in der Strafrechtswissenschaft (Liszt'a Zeitschrift für die gesammte Strafrechtswissenschaft).

2. Podżeganie do zbrodni z § 143 u. k. (Przegląd prawa i administracji).

3. Evolution de la peine (Tarde'a Archives d'anthropologie criminelle et de criminologie).

4. Poglądy socyologiczne Anatola France'a (Ruch społeczny).

5. Anstiftung zu dem Verbrechen nach § 143, str. 90. (Grünhut'a Zeitschrift für das Privatund öffentliche Recht).

6. Mandat poselski Szajera (artykuł w »Czasie«).

Wydział lekarski.

Prof. Dr. Tadeusz Browicz: 1. O zjawiskach krystalizacyi w komórce wątrobej. Akademia Umiejętności w Krakowie.

2. O śródnaczyniowych komórkach we włosowatych krwionośnych naczyniach zrazików wątroby. Akademia Umiejętności w Krakowie.

3. W sprawie pochodzenia melaninu w nowotworach barwikowych Akademii Umiejętności w Krakowie.

4. Sztuczna krystalizacya hematoidyny w komórce mięsaka barwikowego. Akademia Umiejętności w Krakowie.

5. O mięsieniu błony śluzowej jamy nosowej i nosowogardłowej. Przegląd lekarski (sprawozdania z posiedzeń Tow. lekarskiego).

W zakładzie anatomii patologicznej Prof. Dra Browicza nadto wykonano :

1. Docenci Dr. St. Ciechanowski i Dr. J. I. Nowak. Przyczynek do badań nad etyologią dysenterji. Pamiętnik Tow. lek. warsz. 1897 i Centralblatt für Bakteriologie 1898.

2. Docent Dr. J. I. Nowak. Ein neues von der Firma C. Reichert construiertes Mikrotom. Zeitschrift für wissenschaftliche Mikroskopie.

3. Docent Dr. J. I. Nowak. Experimentelle Untersuchungen über die Aetiologie der Amyloidosis. Virchowa Archivum.

4. Docent Dr. St. Ciechanowski. Kilka uwag o t. zw. przeroście gruczołu krokowego. Przegląd lekarski 1898. Nr. 5 i 6.

Prof. Dr. Napoleon Cybulski: »O zjawiskach elektrycznych w nerwach czynnych« i »Próba nowej teoryi zjawisk elektrycznych w tkankach zwierzęcych«.

Prof. Dr. Kazimierz Kostanecki: K. Kostanecki: 1. Ueber die Mechanik der Zelleibstheilung bei der Mitose. (Anzeiger der Akademie der Wissenschaft. Kraków).

— Ueber die Bedeutung der Pohlstrahlung während der Mitose und ihr Verhältnis zur Theilung des Zelleibs, 2 Tafeln, 10 Figuren im Text (Archiv für mikroskopische Anatomie Tom 49, Bonn).

— Ueber die Herkunft der Centrosomen in befruchteten Eiern von Myzostoma glabrum. (Anzeiger der Akademie der Wissenschaft, Krakau).

— Stacya zoologiczna w Neapolu (Napoli, Stazione zoologica (Odbicie z »Czasu«. Nakładem redakcyi — Kraków).

W zakładzie Anatomii opisowej zostającej pod kierunkiem prof. Dra Kazimierza Kostaneckiego wydano:

Emil Bobrowski: Zboczenie w położeniu nerki (Nerka w miednicy małej (Przegląd lekarski).

St. Kaczyński: Odwrotny układ wnętrzości z rzadką nieprawidłowością w narządzie krążenia. (Przegląd lekarski — Kraków).

E. Godlewski, iun. Ueber mehrfache bipolare Mitose bei der Spermatogenese von Helix pomatia L. (Anzeiger der Akademie der Wissenschaft, Krakau).

E. Godlewski, iun.: Ueber die Umwandlung der Spermatiden in Spermatozoen bei Helix pomatia L. (Anzeiger der Akademie der Wissenschaft. (Lipiec—Kraków).

— Wielokrotna karyokineza w gruczole obojnaczym ślimaka Helix pomatia. (Nakładem Akademii Umiejętności — Kraków).

Prof. Dr. Henryk Jordan: Cięża u skoliotycznej karlicy. Rocznik Tow. ginekologicznego, 1897.

— »Donoszona ciąża zamaciczna«. Rocznik Tow. ginek. 1897.

— »Osteomalacya u ciężarnej«. Rocznik Tow. ginek. 1897.

— »Operacya Alexandra-Adamsa w ciąży«. Rocznik Tow. ginek. 1897.

— »Niezwyczajny przypadek zmian zapalnych w miednicy«. Rocznik Tow. ginekologicznego, 1897.

W klinice ginekologiczno-położniczej pod kierunkiem prof. Dra Henryka Jordana ogłoszone:

Świtalski: O pierwotnym rozwoju raka wśród włókniako-mięśniaków. Przegląd lekarski 1898, Nr. 6, 7, 8.

— »Adenom der Harnblase und am Scheideneingange«. Monatsschrift für Geb. und Gyn. Band VII, H. 6.

— »Brzuszo-pochwowe wycięcie macicy«. Rocznik Tow. gin. 1897.

— »Adenoma malignum uteri«. Rocznik Tow. ginek. 1897.

— »Cięża zamaciczna«. Rocznik Tow. gin. 1897.

— »Gruźlicza części dodatkowych macicy«. Rocznik Tow. gin. 1897.

— Fibro-cystosarcoma retroperitoneale. Rocznik Tow. gin. 1897.

Mikućki: O cięciu brzuszem Küstnera Rocznik Tow. gin. 1897.

— »Przypadek skręcenia szypuły guza jajnikowego«. Rocznik Tow. gin. 1897.

— »Przypadek operacji Aleksandra Adamsa o niezwykłym przebiegu«. Rocznik Tow. gin. 1897.

Doliński: Leczenie raka cum extracto chelidonii. Rocznik Tow. gin. 1897.

— »Przypadek porodu przy macicy dwurożnej«. Rocznik Tow. gin. 1897.

Prof. Dr. Antoni Noga Mars: 1. Uwagi nad nową instrukcją dla akuszerok. Rocznik Tow. ginek. krak. 1897.

2. Przypadek ukleja szyi macicy usuniętego podczas ciąży. Rocznik Tow. ginek. krak. 1897.

3. O marskości przedsionka sromowego. Przegląd lekarski Nr. 4 i 5, 1898.

4. Ein Beitrag zur Kraurosis vulvae. Monatschrift für Geburtshilfe und Gyn. 1898.

5. O zapobieganiu gorączce połogowej w zakładach przeznaczonych do nauczania. Przegląd lekarski Nr. 14 i 15, 1898.

6. Ueber die Verhütung des Wochenbettfiebers in Lehranstalten. Wiener klin. Wochenschrift, 1898.

7. Przyczynek do postępowania bezgnilnego podczas zabiegów położniczych i ginekologicznych, Przegląd lekarski Nr. 8, 9, 1898.

8. Ein Beitrag zur Asepsie der geburtshilflichen und gynäkologischen Operationen. Centralblatt für Gyn. Nr. 13, 1898.

9. Poród u Cyganki. Rocznik Tow. ginek. krak. 1898.

10. Przypadek Coeliotomia vaginalis. Rocznik Tow. ginek. krak. 1898.

Pod kierunkiem prof. Dra A. Marsa wyszły następujące prace:

1. Kościński — Dwa przypadki osteomalacji. — Rocznik Tow. ginek. krak. 1898.

2. Kościński — O ciąży śródmięszowej. — Przegląd lekarski Nr. 39, 40, 1897.

3. Kościński. Przypadek maelaena neonatorum. — Przegląd lekarski Nr. 37, 1897.

4. Kościński. W sprawie pielęgnowania noworodków Nr. 1, 2, 3, 4. 1898

5. Piotrowski J. Przypadki wad rozwojowych płodu. Rocznik Tow. ginek. krak. 1898.

Z kliniki pediatrycznej (w szpitalu św. Ludwika dla dzieci) pod kierunkiem Prof. Dra Jakubowskiego — wyszły następujące prace:

Docent Dr. Jan Raczyński: »Klinische Erfahrungen mit der Gartner'schen Fettmilch«. Wiener medizinische Presse 1897, Nr. 41—42.

— »O nakłuciu lędźwiowem. Punctio lumbalis« w przewlekłym wodogłowie». Przegląd lekarski 1897, Nr. 33.

— W tymże przedmiocie wykład w języku niemieckim na Kongresie lekarskim międzynarodowym w Moskwie w sekcji pediatrycznej dnia 21-go września 1897 — następnie ogłoszony drukiem: »Ueber den Lendenstich (Punctio lumbalis) beim chronischen Hydrocephalus. Wiener klinische Rundschau 1898, Nr. 8.

Dr. Ksawery Lewkowicz: Asystent kliniki pediatrycznej: »O fenokolu, analgenie, chinopirynie i euchininie, jako środkach przeciwwzinnicznych«. Przegląd lekarski 1898, Nr. 28—29.

Prof. Dr. Wiktor Bolesław Wicherkiewicz: 1. O stosowaniu nalewki jodowej w okulistyce. Nowiny lek. Nr. 10, 1897.

2. Kilka dalszych uwag o leczeniu zaćm następowych z podaniem nowego sposobu operacyjnego. Przegląd lek. Nr. 42, 43, 1897.

3. Xeroform in der Augentherapie. Wochenschrift für Therapie und Hygiene des Auges Nr. 32, 1898.

4. Zur Casuistik der Fremdkörper in der Linse. Centralblatt für pr. Augenheilkunde 1898, Maiheft.

5. L'ectropion de la paupiere inferieure. Revue generale d'ophtalmologie Mai, 1898.

Prof. Dr. Leon Wachholz: 1. Trzecia serya orzeczeń sąd.-lek. Wydz. lek. U. J. III. Uduszenie gwałtowne, czy utopienie? Morderstwo, samobójstwo czy przypadek? — Przegląd lek. 1898, Nr. 9, 10 i 11.

2. O formalnych przewinieniach lekarskich. Przegląd lekarski 1898, Nr. 26, 27.

Prof. Wachholz i Dr. Sieradzki: »Contribution à l'étude de l'intoxication par l'oxyde de carbone«. Archives d'anthropologie criminelle. T. XII, Nr. 72. Lyon, 1897.

W Zakładzie sądowo-lekarskim pod kierunkiem prof. Dra Leona Wachholza wydano:

Dr. Sieradzki Włodzimierz: 1. »Przypadek dzieciobójstwa«. Przegląd lek. 1898, Nr. 11—13.

2. Kazuistische Mittheilungen aus dem gerichtsarztlichen Institute der

k. k. Univ. in Krakau. Friedreich's Blätter für gerichtliche Medicin 1898, Zeszyt 2.

3. »O tak zwanej przemianie tłuszczowoskowej zwłok«. Kraków, 1898. Nakładem autora.

Z kliniki lekarskiej prof. Dra E. Korczyńskiego:

1. Dr. M. Piątkowski: Ueber die therapeutische Wirkung des Kalkes und insbesondere der Hauptquelle des Krynica'er Wassers auf den Verlauf der chronischen Magenkrankheiten. — (Wiener klinische Wochenschrift 1898, Nr. 1).

2. Doc. Dr. Ludomil Korczyński: Einige Bemerkungen über das Myxoödem. — (Wiener medizinische Presse 1898, Nr. 36 i 37).

Prof. Dr. Walery Jaworski: 1. Beitrag zur diagnostischen X — Durchstrahlung der Respirationsorgane. Wiener klinische Wochenschrift 1897, Nr. 30).

2. Ueber die Bestimmung der Lage und Grenzen des Magens durch Combination der neuesten Untersuchungsmethoden. Ein Fall von biloculärem Magen. Wiener medizinische Presse 1897, Nr. 51.

3. Die Uebersauerung des Magens und deren Behandlung mit Aqua alcalina effervescens. Therapeutische Monatshefte 1897, September.

4. Ueber die Behandlung der katarrhalischen Diarrhoe mit Aqua calcinata effervescens. Therapeutische Monatshefte 1898, Februar.

Prof. Dr. Odon Bujwid. Dalsze wyniki badań nad stosowaniem tuberkuliny u zwierząt domowych. Przegląd lekarski Nr. 45, 1897.

— Memoriał w sprawie zapobiegania szerzenia się gruźlicy za pośrednictwem mleka i mięsa zwierząt gruźliczych. Przegląd lek. Nr. 35, 36, 37.

Prof. Dr. Rudolf Trzebicki: 1. Zabiegi chirurgiczne w chorobach żołądka w dziele prof. Jaworskiego pod tytułem: »Podręcznik chorób żołądka«.

2. Alfred Obaliński. Wspomnienie pośmiertne. Przegląd lekarski.

3. Zur Therapie der senilen und diabetischen Gangrän der Extremitäten. Heilkunde.

4. Ueber chirurgische Intervention bei Magenkrankheiten. Heilkunde.

5. Liczne referaty w »Centralblatt für Chirurgie, »Jahresbericht über die Leistungen und Fortschritte der ges. Medizin« i w Hildebranda »Jahresbericht über die Fortschritte der Chirurgie.

6. Pod tegoż kierownictwem Dr. Dyka: »O leczeniu wrzodów podudzia«. Przegląd lekarski.

Docent Dr. Karol Klecki: Badania nad patogenezą appendicitis.

Pod tegoż kierunkiem w Zakładzie patologii ogólnej i doświadczalnej. Sieradzki. Część chemiczna pracy p. t. »O t. zw. przemianie tłuszczowoskowej zwłok.

Docent Dr. Władysław Reiss. 1. O wczesnym rozsianym zaniku skóry w postaci t. zw. »Xeroderma pigmentosum (Kaposi)«. (Przegląd lekarski).

2. Recherches physiologiques sur la perspiration insensible de la peau. (Annales de dermatologie. Paris).

Docent Dr. W. Łepkowski. »Ueber die Gefässvertheilung in den Zähnen der Säugethiere«. Anatomische Hefte, Wiesbaden.

Docent Dr. St. Ciechanowski. 1. Badania wstępne do poszukiwań ilości antymonu w rozmaitych narządach w przypadkach otrucia. Gazeta lekarska 1898. Nr. 10.

2. Kilka luźnych spostrzeżeń z prosektoryum sądowo-lekarskiego w Paryżu. Przegląd lekarski 1898. Nr. 16, 18, 21, 22.

3. Materyały do geografii wola i matolectwa Galicyi wspólnie z p. Urbankiem (Sprawozd. Kom. fizyogr. Akad. Umiej. w Krakowie 1898).

4. Rozdział antymonu pomiędzy narządy ustroju w doświadczalnym otruciu emetykiem. Gazeta lekarska 1898.

5. Korrespondencye naukowe z Paryża do Przeglądu lekarskiego.

Docent Nowak. Etude experimentale des alterations histologiques produites dans l'organisme par les venins des serpents et des scorpions. Praca dokonana w instytucie Pasteura, ogłoszona w Annales de l'institut Pasteur.

Wydział filozoficzny.

Prof. Dr. St. Tarnowski: 1. Kornel Ujejski — pod prasą.

2. Adam Mickiewicz. W wydawnictwie K. Grendyszyńskiego »Życiorysy sławnych Polaków«.

3. O Mickiewiczu, odczyt na publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności.

4. Leon XIII. jako Papież (z powodu 50-tej rocznicy Biskupstwa).

5. Mowa przy odsłonięciu Pomnika Mickiewicza.

6. Z powodu rozruchów w Galicyi. Artykuł polityczny, pod prasą. Pod tegoż kierunkiem prace uczniów w oddziale literackim Seminarium Polskiego.

Marcinkowski: »Wpływ Mickiewicza na pierwszych romantyków w Galicyi«.

Ciołkosz Kasper: »Teatr Polski od 1765 do 1820 r.

Konczyński Tadeusz: »Pojęcia Szujskiego o dramacie na podstawie dwóch przedmów do jego Dramatów«. (Część pierwsza i część druga).

Witek: »Sądy współczesnych o Mickiewiczu«. (Część pierwsza). »Ostroszów, jego badacze i krytycy«.

Ciołkosz: »Najnowszy poeci polscy«.

Janczy Wojciech: »Pierwsi sielankopisarze polscy«.

Witek: »Sądy współczesnych o Mickiewiczu«. (Część druga).

Konczyński: Józef Szujski jako poeta dramatyczny. (Część pierwsza i część druga).

W seminaryum geograficznem pozostającym pod kierownictwem prof. **Dra Franciszka Schwarzenberg-Czernego** wykonano następujące prace:

Pan Tadeusz Rozmuski »Opis Hellady«.

X. Józef Sas T. J. »Geografia Rumunii«.

P. Stanisław Gołąb. »O wyspie Kubie«.

X. Józef Sas T. J. »Abisynia«.

Prof. Dr. Wilhelm Antoni Creizenach. »Kleine Beitrage zur Deutung italienischer Kunstwerke« w Repertorium für Kunstwissenschaft, vol. XX'.

»Greene über Shakespeare« w Festschrift zum VIII. allgemeinen deutschen Neuphilologentag:

Prócz tego mniejsze recenzje w »Literarisches Centralblatt« i Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte.

Prof. Dr. A. Witkowski: 1. »O oziębianiu się powietrza wskutek rozprężenia nieodwracalnego (Bulletin internat. de l'acad. de sc. de Cracovie 1898«).

2. »O falach elektrycznych, Kosmos, 1898«.

Dr. Władysław Heinrich, asystent zakładu fizycznego:

1. »Stosunek pojęć mechanicznych i fizycznych do filozofii, cz. I. (Przegląd filozoficzny, 1898«).

2. »Zur Prinzipienfrage der Psychologie. Zürich, 1898«.

3. »Die moderne physiologische Psychologie in Deutschland«, wydanie drugie, rozszerzone Zurich, 1898.

W zakładzie fizycznym zostającym pod kierunkiem prof. **Dra A. W. Witkowskiego:**

Konstanty Zakrzewski, stypendysta zakładu fizycznego:

1. O promieniach katodowych i materji pierwotnej (Wszecławiat, 1898).

2. Przewodnictwo gazów pod działaniem promieni Röntgena; tamże.

3. »Doświadczenia Zeemana«; tamże.

4. »Promienie uranowe«; tamże.

Prof. Dr. Anatol Lewicki: 1. Sprawa Unii kościelnej za Jagielly (kwartalnik historyczny 1897, zeszyt 2).

2. Listy i Akta Piotra Myszkowskiego.

Prof. Dr. Emil Godlewski: O przyswajalności pokarmów roślinnych w oborniku. Tygodnik rolniczy. Kraków, 1898.

W zakładzie chemii rolniczej zostającej pod kierunkiem prof. **Dra Emila Godlewskiego** ogłoszono:

F. Polzeniusz: »Kalkgehalt des Bodens und die Nitrification« w Zeitschrift für das landwirtschaftliche Versuchswesen in Oesterreich. Wien, 1898.

A. Wierzejski: »O myxosporydach karpia«. (Ueber Myxosporidien des Karpfens), biuletyn Akad. Umiej. w Krakowie, marzec, 1898.

Tenże: »Pomor karpia wśród zimy«. Okólnik Krajowego Tow. Rybackiego, 1898.

W drugiej pracowni chemicznej pod kierunkiem prof. Dra Juliana Schramma wydano:

1. K. Radziewanowski i J. Schramm: »O wpływie światła na chemiczne podstawianie«. (Rozprawy Akad. Umiej. w Krakowie).

2. L. Bruner. »O rozpuszczalności płynów przechłodzonych«. (Ueber die Löslichkeit überkalteter Flüssigkeiten. Zeitschrift f. phys. Chemie XXIII, 542).

3. L. Brunner: »O rozpuszczalności jodu w mieszanych rozczynnikach«. (Ueber die Löslichkeit des Jods in gemischten Lösungsmitteln». Zeitschrift für phys. Chemie XXIV, 145).

Prof. Dr. Maksymilian Kawczyński: Konrad z Dziadów III w poezyi francuskiej, w »Pamiętniku Tow. Im. Mickiewicza«, oraz Ueber das Verhältnis des Lustspiels »Les Contents« von Odet de Turnèbe zu Les Ebahis von Jacques Grévin und beider zu den Italienern w Festschrift zum VIII-ten allg. deutschen Neuphilologentage.

Prof. Dr. Józef Tretiak: 1. »Młodość Mickiewicza, życie i poezya«, dwa tomy. Petersburg, 1898. (Drugie, przerobione i rozszerzone wydanie książki p. t. Mickiewicz w Wilnie i Kownie).

2. »Cześć Mickiewicza dla Najśw. Panny«. (Pamiętnik Tow. Im. Adama Mickiewicza. Lwów 1898, a także w osobnej odbitce).

3. »Obrazy nieba i ziemi w Panu Tadeuszu«. (Przewodnik nauki itd. styczeń i luty, 1898).

4. »Mickiewicz jako lektura szkolna«. (Muzeum, jubileuszowy zeszyt z czerwca, 1898).

5. »O socyalnych poglądach Mickiewicza«. (Czas z 26 czerwca, 1898).

6. »Żywioł osobisty w Panu Tadeuszu«. (Album Słowa Polskiego. Lwów, 1898).

7. »Obszerna recenzja monografii prof. Kallenbacha o Mickiewiczu« w Czasie (sierpień, 1897) i Kraju (grudzień, 1897).

8. Zmiana pierwotnego planu i tytułu Grażyny. (Sprawozdanie Akademii Umiejętności. Kwiecień, 1898).

9. Krakowski autograf bajki »Lis i kozieł«. (Pamiętnik Tow. Im. Ad. Mickiewicza, 1898).

Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski: 1. »Dawne opłatki polskie«. Rozprawa z trzema rycinami w tekście drukowana w Akademii Umiejętności (str. 14).

2. »Dwa nieznane listy malarza Norblina«. Referat w Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności.

3. »Aleksander Kucharski (1736—1820) malarz polski w Paryżu«. Rozprawa z 5 rycinami w tekście, drukowana w Akademii Umiejętności (str. 24).

4. »Siedmiogrodzki skarbiec Gryzeldy Batorówny«. Referat w Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności.

5. »Malarz Kucharski i pani Geoffrin« (1763—1767«. Rozprawa czytana w Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności.

Prof. Dr. Piotr Bienkowski. 1. »Tarentiner Relieffragmente. (Jahreshefte des archäologischen Institutes in Wien 1898, I).

2. »Ueber eine Statue Polykletischen Stiles«. (Festschrift f. O. Benndorf).

3. Zum »Narcisso« in Neapol und Satyr Mengs in Dresden. (Jahreshefte des arch. Institutes 1898, II).

Prof. Dr. Jan Baudouin de Courtenay: »Folklore polonais«. (Kryptadia. Recueil de documents pour servir à l'étude des traditions populaires. Vol. V. Paris, 1898, pag. 215—264).

»Folklore slave de vallée de Résia en Italia, province Udine, district Moggio, à la frontière de l'Autriche«. (Kryptadia V, pag. 265—274).

— »Jeden z objawów moralności oportunistyczno-prawomyślniej«. Kraków, 1898.

— Цензурный мелочи. I Князь Бисмаркъ и гонение „Славянъ“. Кіаковъ (Kraków), 1898.

— »Myśli nieoportunistyczne. (Życie. Tygodnik ill. lit. art. nauk. i społeczny«. Kraków—Lwów. I, 1897, Nr. 4, 5, 10, 11).

— Przekład pracy E. Kunika: »Lęchica, pogląd krytyczny na dotychczasowe traktowanie kwestyi lechickiej I«, wraz z własnymi objaśnieniami i uwagami krytycznymi. (Kwartalnik historyczny. Lwów, 1898, I).

Pod redakcją Prof. Baudouin'a de Courtenay i Zygmunta Noskowskiego wyszły z druku: »Melodye litewskie, zebrane przez ś. p. księdza Antoniego Juszkiewicza« (wydawnictwo Akademii Umiejętności).

Prof. Dr. Wład. Natanson: 1. »O wpływie ruchu na zmiany stanu skupienia«. Rozprawa, przedstawiona na posiedzeniach Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie z dnia 7 marca i 25 kwietnia 1898. (»Bulletin International de l'Acad. de Sc. de Cracovie«, 1898, p. 103 et 201. »Rozprawy Wydziału mat.-przyr. Akad. Umiej.«, tom XXXV).

2. »O termokinetycznych własnościach roztworów«. Rozprawa, przedstawiona na posiedzeniu Wydziału mat.-przyr. Akad. Um. w Krakowie z dnia 4 lipca 1898. (Bulletin International de l'Acad. de Sc. de Cracovie«. Juillet 1898. Tekst polski w druku).

Docent Dr. Maryan Zdziechowski: »Eliza Orzeszkowa w swych ostatnich utworach« w Przeglądzie Polskim, maj.

Docent Dr. Waleryan Klecki: 1. »Studia nad morfologią, własnościami użytkowemi i pochodzeniem bydła rogatego Bretanii« (z 4-ma tablicami). Kraków, 1898.

2. »Ueber das Labterment und seine Wirkung«. Oesterreichische Molkerzeitung IV. Jahrgang (1897).

3. »Konkurs mleczności na pierwszej wystawie czerwonego bydła polskiego w Krakowie«. Tygodnik rolniczy (1897).

Docent Dr. J. M. Rozwadowski: 1. »Quaestiones grammaticae et ety-

mologicae». Cracoviae 1897, stron 46. Rozprawy Wydz. filol. Akad. Umiej. t. XXV, 389—434.

2. »Drobná pozorování k mluvě Plautově«. I. Číslovky. Česke Museum filologické. IV, zeszyt 2—3, str. 167—170. Praha, 1898.

Biblioteka Jagiellońska.

Dyrektor Dr. Estreicher XVI-ty tom »Bibliografii polskiej« (Lit. E. F.).

Dr. Wisłocki, kustosz, »Przewodnik bibliograficzny«.

Dr. Bełcikowski: »Dzieła dramatyczne« tom I—V i »Studjum o Mickiewiczu«.

Dr. Koneczny: »Życie i zasługi Adama Mickiewicza«, tudzież szereg artykułów w pismach literackich i naukowych.